NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, czwartek 30 maja 1929 Nr. 143

# NOWY DZIENNIK

Adres redakc... Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon ... a redaktora naczelnego Nr. 3689.
PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie k... ...ży nadsyłać wprost do Administracji.
Kom... ...ne redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów ...raca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor nac... ...yjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.



# Atak obszarników na kupiectwo!

**Kupiectwo od pierwszej chwili zmartwychwstania** Polski jest przedmiotem ataku nietylko ze strony lewicy, która widzi w kupcu zbędny organ gospodarczy, zarzuca mu przyczynę nożyc cen i chce kupca zastąpić organizacją konsumentów, ale i ze strony skrajnej prawicy, która zwalczała kupiectwo, bo była przekonana, że zwalczając kupiectwo zwalcza przedewszystkiem Żydów, a na ruinach zniszczonego kupiectwa żydowskiego uda jej się stworzyć kupiectwo rdzennie polskie. W tej walce z kupiectwem osiągnęła po części i lewica i prawica zamierzony cel. Kupiectwo zubożało, spauperyzowało się, ale nie udało się lewicy zbudować organizacji konsumentów, bo pokazało się, że mimo poparcia ze strony rządu, mimo tanich kredytów i przywilejów podatkowych, pracowały te organizacje konsumentów drożej niż kupiec.

Konsumenta nie można długo trzymać frazesami, on szuka taniego towaru, kupuje gdzie jest taniej. Kupcy okazali się tańsi niż te rozmaite stworzone organizacje konsumentów, bo kupcy zadawalają się minimalnym zyskiem, nie szczędzą trudu i pracy, byleby zadowolić konsumenta.

Prawica, która myślała, że jej zarządzenia trafią tylko kupca Żyda spowodowała, że zubożał nietylko kupiec żydowski, ale i kupiec-Polak. Rząd widzi konsekwencje dotychczasowej polityki antykupieckiej i nawet w oficjalnych organach rządowych ukazują się artykuły w sprawie podniesienia kupiectwa w Polsce.

Ciekawa rzecz, że w tym samym czasie, kiedy przedewszystkiem kupiectwo przechodzi ciężki kryzys z powodu błędnej polityki gospodarczej i fiskalnej, występują organa prawicowe z ostrymi artykułami przeciw kupiectwu.

Przed kilku dniami ukazał się w „Dniu Polskim", organie agrarjuszy, artykuł, w którym autor twierdzi, że przyczyną obecnego przesilenia gospodarczego Polski jest nietylko oddziaływanie ogólnego gospodarczego kryzysu w Europie, różnorodne hamulce socjalno-demagogiczne, przeciążenie podatkowe, przerost etatyzmu i komunalizmu, ale i hypertrofja kupiectwa.

Zdaniem autora artykułu w „Dniu Polskim" podobno połowa [illegible]eczeństwa naszego żyje z pośrednictwa. [illegible]ciałbym widzieć tych statystyków, którzy doszli do takiej cyfry, chyba, że autor i rzemieślników, obszarników i część chłopów zalicza do kupiectwa. Ale kto zna nieco nasze życie gospodarcze, wie, że p. Bobrzyński, tak się nazywa autor artykułu pomylił się o 40 procent, bo faktem jest, że około 12 procent ludności żyje z pośrednictwa. Nie przeczymy, że w krajach o bardziej rozwiniętej sieci kolejowej jest mniej kupców, ale jak długo nietylko dziesiątki tysięcy wsi ale bardzo wiele miast i miasteczek nie leży przy szlaku kolejowym, jak długo przemysł koncentruje się tylko w jednej dzielnicy, jak długo potrzeba dni całych, aby z prowincji agrarnych dostać się do przemysłowych lub naodwrót, tak długo z przyczyn czysto gospodarczych musi u nas być więcej kupców [illegible] w innych krajach.

Ale zupełnie mija się z prawdą twierdzenie, że towar od producenta do konsumenta przechodzi u nas więcej faz niż gdzieindziej, że produkcja podstawowa otrzymuje u nas za owoce swej pracy coraz niższe ceny, a konsument płaci coraz wyższe ceny. P. Bobrzyński nie uwzględnia, że tylko w tych okolicach, w których niema połączenia kolejowego, ceny z powodu dowozu kołowego są nieco niższe lub wyższe. Dlatego niesłuszny jest zarzut, że pośrednictwo wchłania w siebie zbyt wysokie zyski.

Zyski kupiectwa są minimalne. Kupiec zadawala się znikomym zyskiem, o wiele mniejszym niż te rozmaite organizacje konsumentów, które p. Bobrzyński chciałby stworzyć, aby wyeliminować pośrednictwo. Radzimy p. Bobrzyńskiemu zbadać, z jakim zyskiem sprzedaje kupiec mimo braku kredytu i mimo niszczącej go śruby podatkowej, a z jakim te rozmaite organizacje konsumentów, które obronić chce teoretyk agrarjuszy. Gdy sobie nieco tylko trudu zada przekona się, że mimo kredytów w Banku Rolnym i mimo znikomych podatków sprzedają rozmaite organizacje rolnicze swoim konsumentom towary z 25 proc. zyskiem, a „pasożyt" kupiec ten sam towar z 3 proc. zyskiem.

Dziwna rzecz, że przedstawiciel agrarjuszy który tak zwalcza etatyzm, wzywa pomocy rządu do organizowania konsumentów. Kto jest zasadniczym przeciwnikiem etatyzmu nie powinien się zwracać do czynników państwowych o poparcie we walce z pośrednictwem. Ale agrarjusze nasi są tylko względnymi przeciwnikami etatyzmu. Tam, gdzie się im zdaje, że polityka etatystyczna przyniesie im pewne korzyści, gorąco ją popierają. Pamiętamy wszyscy, że tylko dzięki poparciu agrarjuszy powstał monopol spirytusowy, bo zdawało się naszym obszarnikom, że gdy rząd będzie jedynym odbiorcą spirytusu, to uzyskają wyższe ceny niż u kupców i rafinerów. Omylili się, ale już nie mogą tego zmienić.

Myśmy byli przeciwnikami polityki rezerw zbożowych, bo widzieliśmy w polityce reglementowania handlu zgubę nietylko dla nas, ale i dla producenta. Agrarjusze poparli tę politykę, przekonani byli, że rząd nie dopuści do zniżki cen; zabezpieczy im dzięki swoim zakupom rentowność. I znowu przekonali się na własnej kieszeni o szkodliwości polityki etatystycznej. Dlatego występują dziś przeciw etatyzmowi, ale tylko, gdy chodzi o nich samych, natomiast tam, gdzie nie idzie o ich skórę tylko o naszą, chętnieby widzieli ingerencję rządową.

Projekt teoretyka agrarjuszy idzie po linji skrajnej lewicy, zapomina się tylko w sferach obszarniczych, że skoro i oni poprą naruszenie dotychczasowych form gospodarczych, to taka reforma nie zatrzyma się tylko przy nas. My mamy we walce przeciw nam wiele do stracenia, ale o wiele więcej obszarnicy. Dlatego, jeśli kto, to przedewszystkiem obszarnicy powinni być bardzo wstrzemięźliwi w szafowaniu hasłami radykalnemi, antykupieckiemi.

*Dr. F. Rotenstreich.*



## Stresemann postawi w Madrycie wniosek o opróżnienie Nadrenji?

Paryż. 28. 5. (AW) Mimo, że w dotychczasowej sytuacji faktycznie nie zaszła żadna zmiana, prasa paryska nastrojona została dziś na ton więcej optymistyczny i twierdzi, że konferencja rzeczoznawców jeszcze w tym miesiącu albo najpóźniej w pierwszych dniach czerwca zostanie ukończona. Szczególnie żywy sobie delegacja niemiecka, ponieważ Stresemann już na czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie chciałby przedłożyć wniosek o opróżnienie Nadrenji.

### Stan oblężenia w Kownie

Berlin. 28. 5. PAT. „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Kowna, że rozpoczął się tam w sądzie wojskowym proces przeciwko 14 studentom uniwersytetu kowieńskiego, którzy aresztowani zostali w związku z zamachem na premiera Waldemarasa. W Kownie panuje wzmagające się wzburzenie tak, że rząd uznał za konieczne proklamować stan oblężenia.

### Trzęsienie ziemi

Białogród. 28. 5. PAT. Tutejsza stacja sejsmograficzna zarejestrowała wczoraj o godzinie 23.52 i 31 sek. silne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości 7.000 km. Trzęsienie ziemi trwało 2.12 minut, jeden z tych wstrząsów był tak silny, iż odczuto go nawet w Białogrodzie.

— W miejscowości Rabat (Marokko) spadł samolot wojskowy, który w czasie upadku stanął w płomieniach. 2 osoby zostały zabite.

— Wskutek szalejącego huraganu rozbił się o górę Orszano samolot przeznaczony do bombardowania, który odbywał nocny lot ćwiczebny. Dwóch pilotów i mechanik ponieśli śmierć.

# Kto może uzyskać prawo skróconej służby wojskowej?

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 29 5 Sin. Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozporządzenie, na podstawie którego można uzyskać prawo do skróconej służby wojskowej. Egzamin specjalny ma wykazać, że kandydat uzyskał stopień wykształcenia i rozwoju umysłowego odpowiadający sześciu klasom szkół średnich ogólnokształcących. Komisje egzaminacyjną powoła kurator szkolny okręgu. Kandydaci wnoszą podanie do kuratora o dopuszczenie do egzaminu specjalnego i podają, który z języków nowożytnych (francuski, angielski lub niemiecki) kandydat posiada. Egzamin piśmienny odbywa się z języka polskiego, matematyki, jednego z języków obcych i rysunków. Egzamin ustny składa się z religji, języka polskiego, jednego z języków obcych, historji, geografji, z nauki o Polsce współczesnej, przyrodoznawstwa, fizyki i matematyki. Kto posiada egzamin specjalny może starać się o prawo skróconej służby wojskowej bez względu na to czy ma ukończone 6-klasowe gimnazjum, szkołę powszechną lub zawodową.

---

# Ciężka sytuacja aprowizacyjna w Austrji

## Z powodu ograniczenia importu nierogacizny

Wiedeń. 28. 5. (AW) Ceny mięsa w dalszym ciągu idą w górę, wobec czego wszystkie pisma socjalistyczne bardzo ostro krytykują rząd i domagają się zmiany kursu polityki handlowo-celnej, która coraz bardziej ulega wpływom agrarjuszy. Dziś żywo omawiana jest oświadczenie wicekanclerze, z którego dowiedziano się, że rząd austrjacki wystosował do rządu polskiego wezwanie, aby tenże jaknajrychlej objął gwarancję za dotrzymanie umowy zawartej między syndykatem eksporterów bydła z Polski i trzody, a tutejszymi komisjonerami. „N. Fr. Presse" stwierdza, że polskie ministerstwo handlu życzeniu temu nie chce uczynić zadość, bo stoi na stanowisku że jest to umowa czysto prywatna. Kilka pism wzywa publicznie, aby na dowód protestu przeciwsko polityce rządowej publiczność ograniczyła konsumcję mięsa.

Wiedeń. 28. 5. PAT. „Die Stunde" donosi, że konsumpcja mięsa w Wiedniu spadła o 20 procent. Na rynek dzisiejszy nie nadeszły wogóle ładunki kolejowe z wieprzowiną. Organizacje gospodyń wiedeńskich planują proklamowanie bojkotu mięsa.

# Morderca Radicza twierdzi,

## że czyn jego był „patrjotyczny"

Belgrad. 28. 5. (AW) W procesie przeciw ko Racziczowi dziś przedpołudniem przesłuchiwani byli oskarżeni. Raczicz wywodził, że z początku utrzymywał z Radiczem stosunki przyjazne, dopiero, gdy przekonał się, że Radicz wspólnie z wrogami zagranicznymi pracuje przeciwko Jugosławji, zerwał z nim stosunki. Raczicz oświadczył, że działał w obronie honoru swej ojczyzny i jest przekonany, że o ile zostanie przy życiu, będzie jednym z najpopularniejszych przywódców politycznych, bo wszyscy zrozumieją, że czyn jego był patrjotyczny (!)

---

# Baissa na giełdach zbożowych

Wiedeń. 28. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że skutkiem spadku kursu pszenicy amerykańskiej poniżej dolara, nastąpił na budapeszteńskim rynku zbożowym znaczny spadek kursów. Kursy spadły przeciętnie o 60 punktów. Pszenica majowa notowana była 23.98, pszenica październikowa 22.16, żyto z października 18.15, kukurudza z lipca 22.15. Na giełdzie zbożowej we Wiedniu nie było wogóle żadnych transakcyj.

# W tym tygodniu ukończone będzie

## śledztwo w sprawie Czechowicza

Warszawa. 28. 5. (AW) Wedle doniesień „Przeglądu Wieczornego", śledztwo w sprawie b. ministra Czechowicza zostanie już zamknięte w tym tygodniu. Definitywnie rozprawa przed trybunałem stanu ma się odbyć w połowie czerwca.

## Rotmistrz Prądzyński przed sądem

Warszawa. 28. 5. (AW) Dziś o godz. 9 rano w wojskowym sądzie okregowym rozpoczął się głośny proces rotmistrza Szczepana hr. Prądzyńskiego, oskarżonego o wymuszanie łapówek. Proces ściągnął na salę rozpraw licznych oficerów.

—o—

## Sensacyjna kradzież klucza do telegramów szyfrowanych

Koszyce. 28. 5. (AW) W dniu wczorajszym w niewyjaśniony sposób w drodze z Bratysławy do Koszyc zginęła polecona przesyłka państwowa, która zawierała klucz do szyfrowanych depesz państwowych. List nadany był przez sąd obwodowy w Bratysławie do dyrekcji policji w Koszycach. Najwidoczniej przesyłka ta skradziona została przez szp...

## Byrd odbiera na biegunie hejnał z wieży marjackiej

Warszawa, 28 5 (AW) „Kurjer Czerwony" donsi z Nowego Jorku, że radjo-stacja w Spitzbergu otrzymała z bieguna północnego od komandora Byrda, bawiącego tam na czele ekspedycji naukowej wiadomość, że dnia 25 maja odebrał on na swym aparacie odbiorczym jakiś wspaniały hymn. Radjo-stacja stwierdza, że hymn nadany był przez radjo-stację warszawską. Dziennik przypuszcza, że chodzi tu o hejnał z wieży marjackiej.

—o—

## Epokowy wynalazek w dziedzinie techniki filmowej

Wiedeń. 28. 5. PAT. Dzienniki donoszą z Budapesztu: Inżynier węgierski, Mihaly, skonstruował aparat do zdjęć filmowych, przy którym zamiast taśmy filmowej użyta bedzie cewka z drutu. Wynalazek ten umożliwi wystawienie filmów w dziesięć minut po ich zdjęciu.

---

Warszawa, 28 5 (AW) Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że dyrekcja „Polminu" wywierciła w dniu 25 bm. szyb Henryk III. w Daszewie o głebokości 707 m. Produkcja szybu wynosi około 200 m. sześć. na mm., ciśnienie zaś 54 atmosfer.

# Król włoski zwiedza dzielnicę żydowską w Rodi

Rzym, 29 5 ŻAT. Podczas swego pobytu w Rodi król włoski Wiktor Emanuel w towarzystwie członków rodziny królewskiej spędził dłuższy czas w dzielnicy żydowskiej tego miasta, zwiedzając również tamtejszą synagogę. Król przyjął delegację ludności żydowskiej i dał wyraz swemu uznaniu dla miejscowej uczelni żydowskiej, która jest doniosłym ośrodkiem żydowskiej kultury we Włoszech.

## Groźba zburzenia mauzoleum na grobie Baal Szema!

Ryga 29 5 ŻAT. Władze w miasteczku Międzyborze (Ukrana) przystąpiły do zburzenia historycznego cmentarza żydowskiego w tem mieście, celem wyrównania placu cmentarnego z ziemią. Jak wiadomo, na cmentarzu tym znajduje się słynne mauzoleum twórcy chasydyzmu Balszem Towa. Dotychczas zburzono wszystkie nagrobki aż do mauzoleum, niewiadomo jednak czy prace będą nadal kontynuowane.

## Udział grupy Brandeisa w koncesji na eksploatację pokładów mineralnych Morza Martwego

New York. 28. 5. ŻAT. Jakób De-Haas ogłosił oświadczenie w sprawie podpisanej ostatnio koncesji na eksploatacje pokładów mineralnych Morza Martwego. Zdobycie tej koncesji określane jest jako wielki sukces Brandeisa i Macka w St. Zjednoczonych, która w tym celu zebrała fundusz w wysokości 500.000 dolarów. Szanse inż. Nowomiejskiego — oświadcza dalej de Haas — były w swoim czasie niewielkie, lecz dzięki finansowemu poparciu grupy brandeistów udało się doprowadzić rokowania o koncesję do pomyślnego wyniku.

## Uroczysty bankiet na cześć Dawida Browna

### Oświadczenie Henry Forda

New York. 28. 5. ŻAT. W Camadare Hotel odbył się pod przewodnictwem p. I. L. Frankla uroczysty bankiet na cześć przewodniczącego Zjednoczonej Kampanji Żydowskiej w Ameryce p. Dawida Browna. W ankiecie uczestniczyło 2500 osób, wśród nich wielu chrześcijan oraz delegacja z Detroit, która w gorących słowach dała wyraz swemu uznaniu dla rozległej działalności humanitarnej p. Browna. Odczytano również powitanie prezydenta Hoovera, sławiącego wybitną osobistość Browna.

Przy stole prezydjalnym obok p. Louis Marshalla zasiadł król automobilowy Henri Ford. W związku z uroczystością Ford ogłosił oświadczenie, w kótrem powiedziane jest m. in.: „Rad jestem, że mogę wyrazić uznanie i podziw mojemu przyjacielowi p. Brownowi, jednocześnie wielkiej rasie, liczącej jego wśród swych synów. Brown jest dobitnym wyrazem szlachetności narodu żydowskiego i jego dążeń do naprawienia porządku światowego, do spieszenia z pomocą pokrzywdzonym". Cała prasa amerykańska wita oświadczenie Forda.

## Żydowski uniwersytet w Ameryce

Nowy Jork. 28. 5. ŻAT. Na zebraniu w hotelu „Astor", poświęconem sprawie założenia uniwersytetu żydowskiego w Stanach Zjedn., rozwinęła się ożywiona dyskusja o charakterze uniwersytetu. Jak już donosiliśmy, pewien pragnący nie wyjawić swojego nazwiska ofiarodawca katolik wyasygnował na ten cel 200.000 dolarów.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że uniwersytet ma być otwarty dla wszystkich bez różnicy wyznania. Nauka żydowska, filozofja, historja i archeologja, dotyczące Żydów, będą również wykładane na uniwersytecie. W końcu wybrano komitet organizacyjny z p. Baxterem na czele.

# Konferencja Pracowników Oświatowych Rzpltej Polskiej

**Interesujące poglądy prof. Znanieckiego. — Doniosły apel p. Konewki.**

. Przed kilku dniami odbyła się w Kazimierzu nad Wisłą ogólno-polska konferencja pracowników oświaty dorosłych. Pomyślana tylko, jako wstęp do Wszechświatowej Konferencji Kształcenia Dorosłych, zwołanej na sierpień br. do Cambridge i zwołana w tym celu przez polski komitet tejże konferencji, przekroczyła jednak zakreślone jej granice i stała się, zgodnie z życzeniem wszystkich uczestników

*podstawą do stworzenia w Polsce zorganizowanego ruchu, zajmującego się w sposób systematyczny tą gałęzią oświaty.*

Albowiem dopiero na podstawie przebiegu konferencji można sobie było wyrobić dostateczne zdanie, jak niezmiernie ważną i dla społeczeństwa nieodzowną jest ta gałęź oświaty i wychowania, która roztacza swą opiekę nad starszą częścią społeczeństwa i ile niezwykle ciekawych i nierozwiązanych jeszcze problemów ona w sobie mieści.

Oświata pozaszkolna, rozbudowana i rozwinięta doskonale na Zachodzie (zwłaszcza w Anglji, Danji i Niemczech), znajduje się u nas jeszcze ciągle w zaczątkach, mimo niezwykle szybkiego tempa, w jakim rozwija się w Polsce ogólny ruch pedagogiczny, poświęcony jednak prawie w całości wychowaniu młodzieży w wieku przedszkolnym i szkolnym. A jednak kierownicy pracy oświatowej, zebrani na zjeździe mogli się przekonać o konieczności celowej pracy oświatowej i wychowawczej wśród dorosłych , dla ogólnego dobra społeczeństwa i postępu kulturalnego państwa.

Należy przyznać, iż to przekonanie znalazło na zjeździe podstawę w bardzo ciekawem i niezwykle śmiałem teoretycznem ujęciu tego zagadnienia przez znanego socjologa, profesora uniwersytetu poznańskiego *Florjana Znanieckiego*, a zawartem w wniosku, iż

*wychowanie możliwe i skuteczne jest jedynie u dorosłych,*

a zupełnie wykluczone u młodzieży w wieku szkolnym. Argumentacja tego wniosku da się streścić mniejwięcej w następujący sposób: Wszelkie wychowanie jest działalnością celową, tj. określającą z góry wynik zamierzony i dobierającą naprzód środki do jego urzeczywistnienia. Działalność w pewnym określonym celu jest możliwa tylko przy pomocy stałych, określonych przyczyn, a zatem opiera się na możności zastosowania zasady przyczynowości. Zasada przyczynowości stosuje się tylko w obrębie układów zamkniętych a więc ograniczonych i odosobnionych grup społecznych o ustalonych związkach życiowych, określonych przez prof. Znanieckiego kompleksami psychicznemi. Ponieważ takie względnie zamknięte układy zachodzą tylko wśród dorosłych, mających ustalony stosunek do otoczenia i życia społeczno-zawodowego, zatem tylko tu może być mowa o zastosowaniu celowych środków wychowawczych. Wychowanie młodzieży nie może być celowe, a zatem jest wogóle niemożliwe. W wieku tym ograniczamy nasze działanie do wykształcenia w młodzieńcu osobowości, pobudzenia jego zdolności i kierowania wykształceniem jego intelektu.

A zatem, jak widzimy, zupełne odwrócenie uznanego puktu widzenia, według którego nasze działanie wychowawcze odnosi się do młodzieży a zaniedbuje zupełnie dorosłych. Konieczność wychowywania starszego społeczeństwa jest wedle prof. Znanieckiego oczywista, bo któż zechce z słusznością twierdzić, iż jest ono przygotowane do umiejętnego i celowego życia społecznego.

Obecny na zjeździe profesor Krzywicki, wybitny socjolog i jeden z najsympatyczniejszych postaci Polski postępowej, nie wchodząc w krytykę samego systemu, przytoczył na poparcie tezy

*o bezowocności działania wychowawczego wśród młodzieży*

szereg dowodów z bogatego swego doświadczenia. I tak nie udało mu się wychować swych własnych dzieci w kierunku przez siebie obranym, albowiem ulegały wpływom otoczenia i cele ich były wynikiem środowiska, z którem się stykały, z drugiej zaś strony mógł prawie zawsze stwierdzić skuteczność swej pracy wychowawczej w grupach robotniczych.

Bezwątpienia należy poglądy prof. Znanieckiego trakstować jako wnioski całego systemu, stosowanego przez niego w zakresie socjologji a rozszerzonego w tym wypadku na dziedzinę wychowania i podważenie zasadniczej przesłanki, jaką jest zastosowanie zasady przyczynowości do zjawisk społecznych i wychowawczych. Zostawiwszy jednak chwilowo na uboczu zasadniczą krytykę systemu, należy stwierdzić, że cały szereg słusznych poglądów i wskazówek zawartych w referacie prof. Znanieckiego może znaleźć praktyczne zastosowanie. Do zjazdu wniosły one niezwykle ożywczy ferment, powodując ciekawą i bardzo ożywioną dyskusję.

Te śmiałe i oryginalne poglądy znalazły zresztą na konferencji podatny grunt w bardzo postępowym duchu, który w niej panował i który we wszystkich prawie referatach a także i dyskusji nawiązywał do najnowszych zdobyczy myśli ludzkiej na terenie wychowania. W referatach, odnoszących sie do bezpośredniej pracy oświatowej wśród ludu, przyjęto, nawiązując do tradycji Grundviga (duńskiego reformatora oświaty ludowej), jako jedynie słuszny t. zw. kierunek intensywny lub twórczy, polegający na

*przystosowaniu działania wychowawczo-oświatowego do odrębności psychicznej poszczególnej jednostki i grupy,*

jej przygotowania i zakresu zainteresowania, w przeciwieństwie do kierunku ekstensywnego karmiącego lud zdawkową papką duchową i hołdującego zasadzie, iż o stopniu skuteczności pracy oświatowej decyduje jej rozmiar, i tak n. p. im większa ilość ludzi wysłucha większą ilość referatów, tem większy będzie też skutek.

Na specjalne podkreślenie zasługuje z naszej strony fakt rozpatrywania na tej konferencji



*pracy oświatowo-wychowawczej mniejszości narodowych.*

Aczkolwiek na konferencji tej reprezentowana była narazie tylko mniejszość żydowska i ta także jeszcze w skromnym składzie, to przecież należy z całym naciskiem stwierdzić ważność jaką ona może mieć dla wzajemnego ustosunkowania się narodów, jeśli będzie odpowiednio i w szerszym zakresie kontynuowana. Któż bardziej, aniżeli kuratorzy i inspektorzy szkolni, obecni na konferencji, kierownicy pracy oświatowej, jest do tego powołany, by od podstaw przebudować dotychczasowy stosunek, tak niestety często niesprawiedliwy i na uprzedzeniach oparty. Słowa p. Konewki, przewodniczącego komitetu konferencji, wygłoszone w zakresie jego referatu organizacyjnego a żądające, by

*raz wreszcie wyjść z oficjalnych zapewnień i okolicznościowych przemówień, zapewniających mniejszościom narodowym ich swobodny kulturalny rozwój i przystąpić szczerze i odważnie do ich systematycznego urzeczywistnienia,*

znalazły na konferencji należyty oddźwięk. Zapewne, iż kwestja mniejszości narodowych w Polsce nie jest kwestją czysto kulturalną, lecz także i polityczną i że jej rozwiązanie zależy od współdziałania obu czynników, ale właśnie o to chodzi, by obudzono w społeczeństwie polskiem odpowiednie zainteresowanie w tym kierunku i już z tego punktu widzenia należy powitać odbytą konferencję. Zresztą nie tylko ze względu na zrozumiały i konieczny cel bezpośredni. Przebudowa poglądów, aczkolwiek obliczona na długi przeciąg czasu, ale za to może głębsza i trwalsza zależną jest w bardzo wielkiej mierze od **nauczyciela i oświatowca.**

Należy w końcu pochwalić pomysł urządzenia konferencji daleko od miasta w zacisznej i przepięknej nad brzegiem szerokiej Wisły położonej miejscowości, historycznemi reminiscencjami podniecającym Kazimierzu nad Wisłą.

**Dr. Ozjasz Spiro**

# Rewizja w konsulacie sow. w Charbinie

## Cały personel konsulatu aresztowany

Pekin. 28. 5. PAT. Donoszą tu, że policja chińska dokonała rewizji w konsulacie sowieckim w Charbinie i **adesztowała cały personal konsulatu wraz z generalnym konsulem.** Tą drogą policja chińska chciała zdobyć dowody obciążające Feng Ju Hsianga tzw. generała chrześcijańskiego, ogłoszonego obecnie za buntownika.

## Misja Kühlmana w Paryżu

Londyn. 28. 5. PAT. Reuter dowiaduje się, że v. Kuehlman, były podsekretarz stanu niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych wręczył ostatnio angielskiemu ambasadorowi w Paryżu p. Wiliamowi Tyrellowi memorandum w sprawie możliwości zwrócenia Niemcom kolonij. Ministerstwo spraw zagranicznych porozumiało się z Berlinem, który dezawuuje poczynania v Kuehlmana, działającego w charakterze nieoficjalnym.

## Straszliwe skutki tajfunu

Nowy Jork. 28. 5. PAT. Według oficjalnych doniesień z Manilli w czasie tajfunu, jaki szalał w południowej części prowincji Friday, 10 osób poniosło śmierć, 33 osoby zaginęły. Wskutek nieustannych deszczów, wioski tej prowincji nawiedziła powódź, która wyrządziła wielkie szkody w zasiewach.

— Znany reżyser filmowy. H. Szaro przy objeździe terenu dla zdjęć filmowych, uległ wypadkowi samochodowemu. Auto przewróciło się, przyczem p. Szaro został ciężko potłuczony.

## Proces o zamordowanie prof. Twerdochliba

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Lwów. 28. 5. Dziś rozpoczął się tu proces, przeciwko studentowi Janowi Pasiece, członkowi U.O.W. stojącmeu pod zarzutem udziału w zamordowaniu prof. Twerdochliba, który reprezentował wśród polityków ukraińskich kierunek ugodowy w stosunku do Polski. Pasieka ukrywał się przez 7 lat w Czechosłowacji i dopiero pod koniec kwietnia przybył do Polski. W pierwszej chwili aresztowano go za nielegalne przekroczenie granicy i ukarano 14dniowym aresztem. W międzyczasie wyszło na jaw, że jest ścigany lisatmi gończemi za szereg zbrodni politycznych, między innemi za udział w zamachu morderczym na prof. Twerdochliba.

**SENATOR BORACH O SPEKULACJI NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.** Miesięcznik „Worlds Work“ w numerze czerwcowym zamieszcza artykuł senatora Borah'a na temat ostatnich wydarzeń na giełdzie nowojorskiej. W artykule tym **sen. Borach przepowiada panikę pieniężną na całym świecie, jeśli zarząd Federal Reserve Banku nie potrafi zapobiec finansowaniu spekulantów giełdowych.**

## Z DNIA

# Lekceważenie powyżej stu stopni...

*W normalnym stanie rzeczy, gdyby nasze stosunki wewnętrzne były takie jak w całej Europie, z wyjątkiem rozumie się Włoch i sowieckiej Rosji, musiałaby onegdajsza wiadomość o nieprzyjęciu posła Wyrzykowskiego przez p. ministra spraw wojskowych oraz odmówieniu przezeń zeznań przed Trybunałem Stanu — największe wywołać zdumienie, a nawet ...oburzenie. W państwie parlamentarnem są tego rodzaju posunięcia, tego rodzaju obyczaje wprost nie do pomyślenia. U nas natomiast wiadomość ta minie bez żadnego większego wrażenia. Tu i ówdzie ukaże się notatka dziennikarska, w pismach sanacyjnych złagodzona i ocukrzona w celu zbagatelizowania całej sprawy, w pismach opozycyjnych ukaże się mniej albo więcej bojowy artykuł, a pojutrze nikt już o tem nie będzie nawet myślał.*

*I zupełnie słusznie. W tej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie nasza polityka wewnętrzna, przywiązywanie większej wagi do jeszcze jednego antyparlamentarnego wystąpienia ze strony czynnika miarodajnego — jest zgoła zbyteczne. O tem, że sfery decydujące lekceważą parlament i prawa parlamentu — wiemy nie od dzisiaj. Można — i należy oczywiście — nad takim stanem rzeczy głęboko ubolewać, pamiętać atoli trzeba, że idea parlamentaryzmu jest — mimo wszystko — na tyle silna i żywotna, że potrafi przetrwać także i tego rodzaju kryzys, jaki obecnie przechodzi w Polsce. Politycznie jest sytuacja ciężka, atoli nie budzi żadnych bezpośrednich trosk natury poważniejszej.*

*Psychologicznie zaś to lekceważenie parlamentu również nie posiada większego znaczenia, gdyż doszło ono powyżej stu stopni, Każde uczucie daje się potęgować i budzi wówczas coraz silniejszą reakcję. Jeśli jednak jakiś stan uczuciowy dochodzi powyżej stu stopni, nie budzi żadnego więcej wrażenia. Ludzie poprostu do niego się przyzwyczajają i przestają nań wogóle reagować.*

*Kto na tem wychodzi gorzej: lekceważący czy lekceważony — o tem dałoby się dużo powiedzieć. My, ze swej strony, wolimy się wstrzymać od komentarzy w tym względzie, gdyż należymy nie do wrogów, lecz do szczerych przyjaciół marszałka Piłsudskiego.*

## Skandal!

*Onegdaj zdarzył się w Krakowie wypadek, w którego prawdziwość trudno poprostu uwierzyć. Gospodarz wiejski Piechna z Wawrzyńczyc pod Krakowem przywiózł do Krakowa 18-letnią umysłowo chorą córkę, niebezpieczną dla otoczenia, celem umieszczenia jej w jednym z tutejszych szpitali. Żaden szpital i żadna klinka nie chciały jej umieścić z powodu przepełnienia. Bezradny ojciec pozostawił córkę na ulicy i wrócił do domu. Dziewczyna dostała ataku na plantach. Posterunkowy odprowadził ją na Pogotowie ratunkowe. Pogotowie odwiozło chorą dziewczynę do odnośnego oddziału szpitala św. Łazarza. Szpital z powodu przepełnienia po raz wtóry odmówił przyjęcia, a kiedy lekarz Pogotowia obstawał przy przyjęciu chorej, kierujący oddziałem lekarz szpitalny zamknął na klucz(!!) lekarza Pogotowia, furjatkę i policjanta, zapowiadając, że nie wypuści ich tak długo, aż pacjentkę z powrotem zabiorą. Wobec tego lekarz Pogotowia zawiózł nieszczęśliwą dziewczynę na komisarjat policji. Komisarjat policji odmówił przyjęcia, z braku odpowiedniej ubikacji. Nie mając innej rady, wypuścił lekarz niebezpieczną furjatkę z karetki Pogotowia na — ulicę. Furjatka, wypuszczona na wolność, rzuciła się przed siebie, wpadając pod dorożkę samochodową, która ją przewróciła i poraniła. Wówczas lekarz Pogotowia, mając już do czynienia nie z obłąkaną(!!) lecz z ranną, opatrzył ją, a następnie przewiózł do zakładu w Kobierzynie, który po wielkich trudach przyjął ją — prowizorycznie, na 12 godzin. Co się z nią potem stanie, względnie stało — w chwili pisania tych słów nie wiemy.*

*Teoretyzuje się ostatnio wiele o roli i powołaniu państwa. Czy państwo ma prowadzić politykę etatystyczną, czy nie? Czy państwu wolno wkraczać we wszystkie dziedziny życia swych obywateli, czy nie wolno? I tak dalej. Bardzo ciekawe, mądre, teoretyczne dyskusje. Sądzimy jednak, że bez względu na to, jak miarodajne sfery rządowe zapatrują się na rolę i powołanie państwa, jedno wszakże zechcą łaskawie uznać i przyznać: że gospodarza Piechny z Wawrzyńczyc i jego nieszczęśliwej córki-furjatki nie wolno zostawiać bez pomocy. Choćby nawet karabiny, armaty i samoloty były jaknajbardziej i jaknajspieszniej potrzebne.* (b)

# Przed wyborem zarządu krakowskiej gminy żydowskiej

**Skład osobowy nowowybranej Rady. — Jak przeprowadzony będzie wybór 12 członków zarządu?**

Kraków, 29 maja

Wedle § 61 regulaminu wyborczego miał zarząd gminy wyznaniowej nazajutrz po wyborach ogłosić ich wynik. Dotąd — zdaje się — to nie nastąpiło w formie oficjalnej. Skład nowowybranej Rady przedstawia się następująco:

Z listy Nr. 1 wybrani zostali pp. Dr Rafał Landau, Dr. Leon Fischlowitz i Dr Filip Landau.

**Z listy Nr. 3 wybrani zostali pp. Dr. Chaim Hilfstein, Dr. Samuel Wahrhaftig, Samuel Spira, Dr. Ignacy Schwarzbart, Zygmunt Aleksandrowicz i Maks Lauterbach.**

Z listy Nr. 4 wybrany został p. Dr. Henryk Schreiber.

Z listy Nr. 7 wybrani zostali pp. Izrael Abrahamer i Jakób Salomon Goldschmied.

**Z listy Nr. 8 wybrani zostali pp. rabin Meszulem Klieger, Efraim Horowitz i Salomon Bester.**

Z listy Nr. 10. wybrany został p. Abraham Eintracht.

Z listy Nr. 16. wybrany został p. Jakób Hirsch

Z listy Nr. 18 wybrani zostali pp. Izaak Bauminger Dawid Landau. Feiwel Stempel. Mojżesz Wolf, Ascher Spira, Perl Weinberg Hirsch Sternberg i Chaim Freilich st.

Powyższy skład Rady wyznaniowej ulegnie jeszcze licznym zmianom ze względu na to, że znaczna część wybranych do Rady wejdzie do przyszłego zarządu, a miejsca ich w Radzie zajmą kolejni kandydaci z poszczególnych list.

Po dokonanym wyborze Rady wyznaniowej winien być przeprowadzony wybór zarządu. złożonego z 12 osób. Wyborcami zarządu są członkowie nowoobranej Rady. Ustawa zawiera następujące postanowienia odnośnie do przeprowadzenia wyboru zarządu gminy wyznaniowej:

Przygotowanie i kierownictwo wyborami członków zarządu należy do obowiązków zarządu gminy, w porozumieniu z komisją wyborczą z pięciu osób i tyluż zastępców, wyłonioną z pośród siebie przez nowowybraną Radę. Komisja wybiera swego przewodniczącego. Wybory odbywają się na zasadzie proporcjonalności, z odpowiedniem zastosowaniem przepisów ordynacji wyborczej, obowiązującej przy wyborze członków Rady. Komisja wyborcza ustala dzień i godzinę wyborów i wzywa członków Rady listownie, przynajmniej na pięć dni przed terminem wyborów, do przedłożenia w ciągu trzech dni od daty wezwania, list kandydatów na członków zarządu gminy. Każda lista kandydatów winna być podpisana przynajmniej przez trzech członków Rady. Komisja wyborcza zaprasza listownie członków Rady na posiedzenie wyborcze.

Po dokonanych wyborach komisja wyborcza doręcza akta wyborcze zarządowi gminy, który nazajutrz ogłasza wynik wyborów, a zarazem podaje go do wiadomości miejscowej władzy nadzorczej. Po upływie 8 dni od opublikowania wyniku wyborów i ostatecznego ustalenia składu nowowybranych organów zarządzających (zamiany osób wskutek pokrewieństwa lub powinowactwa, wybrania członków rady do zarządu itp.), zarząd gminy wzywa listami poleconemi wybranych członków Rady i zarządu, aby w ciągu dni pięciu zebrali się w lokalu gminy celem wybrania swych przewodniczących i ich zastępców. Posiedzenie otwiera i wyborami kieruje przewodniczący poprzedniego zarządu gminy. Nowowybrani członkowie Rady i członkowie zarządu wybierają po jednym przewodniczącym oraz po jednym zastępcy. Wybory następują zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los. O ile wybory pozostają bez wyniku, posiedzenie wyborcze winno być powtórzone po upływie tygodnia.

## Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

# Herman Jadlowker jako kantor synagogi

Słynny śpiewak operowy Herman Jadlowker, który niedawno bawił w Palestynie, gdzie wystąpił na koncercie na rzecz budowy Domu koncertowego w Jerozolimie, odwiedził swe ojczyste miasto, Rygę gdzie jako młody chłopak rozpoczął swą karjerę, jako śpiewak w chórze tamtejszej synagogi. Jedlowker wystąpił w wielkiej synagodze w Rydze, jako kantor i niezwykle silne pozostawił po sobie wrażenie. Żydowska gmina wyznaniowa w Rydze zwróciła się do Jedlowkera z prośbą, by objął w Rydze posadę głównego kantora. Jedlowker najprawdopodobniej tę propozycję przyjmie, gdyż warunki są tego rodzaju, że słynny śpiewak będzie mógł dalej występować ze swemi koncertami w Europie.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we środę po raz 3-ci misterjum **I. L. Pereca „Nocą na starym rynku“ w inscenizacji i reżyserji Dawida Hermana.** „Nocą na starym rynku“ zapisali Wileńczycy świeżą kartę w dziejach teatru żydowskiego w Polsce. Jest to jedno z najdonioślejszych wydarzeń artystycznych w dziedzinie sztuki żydowskiej w ostatnich latach. Przedstawienie sprawia potężne wrażenie i bezwątpienia arcydzieło Pereca będzie wielką artystyczną sensacją żydowskiego kulturalnego Krakowa, podobnie jak i w Warszawie, gdzie grane przeszło 100 razy, cieszyło się stale niebywałem powodzeniem Wspaniałe dekoracje i kostjumy Weintrauba, piękna żydowska ilustracja muzyczna Józefa Kamińskiego — świetnie zgrany zespół Trupy Wileńskiej tworzą to barwne i przepiękne widowisko. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46. a od 6-tej wiecz. przy kasie teatru.

— **ARTYŚCI TRUPY WILEŃSKIEJ W KINO-TEATRZE „WARSZAWA“** W niedzielę 2 czerwca o g. 10'30 przedpoł. odbędzie się poranek literacki na temat: „Kidusz Haszem“ i „Nocą na starym rynku“. Referaty wygłoszą red. dr. M. Kanfer i dyr. M. Mazo. W części koncertowej wystąpią znakomici artyści pp. M Orleska, J. Kamen i J. Wajslic.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w środę „Kwadratura koła“ W. Katajewa. Od jutra wraca na afisz „Pigmaljon“ z p. Aleksandrem Węgierką, który w sobotę nieodwołalnie zakończy swoją gościnę w Krakowie.

— **ADOLF BILLIG,** skrzypek prof. Instytutu Muz. w Krakowie wystąpi w Krakowie po raz pierwszy po dłuższym pobycie za granicą w sali Polońskiego w środę 29 b.m. Koncert wzbudzi ogólne zainteresowanie.

— **P. MALICKA ZARĘCZONA?** W kołach towarzyskich Warszawy mówią, że odbyły się zaręczyny między znaną artystką sceniczną i filmową p. Malicką a p. Z. Sawanem, znanym artystą filmowym.

**PRZEGLĄD GOSPODARCZY**

# Popierajcie kasy pożyczkowe!

## Apel do gmin i radnych żydowskich w Polsce

Niedawno odbyła się w Warszawie narada kierowników 20 żydowskich kas pożyczkowych w Polsce z udziałem dr. Silberscheina, sen. rab. Rubinsteina, posła Dr. Rozmarina, sen. Budzynera, adw. Warmana, M. Szalika i in. Na naradzie tej uchwalono po omówieniu sytuacyj żydowskich instytucyj kredytu bezprocentowego zwrócić się z apelem do gmin i radnych żydowskich, w którym czytamy m. in.:

Udzielanie pożyczek bezprocentowych jest jednym z tradycyjnych spoideł spólnoty żydowskiej i należało w ciągu wielu stuleci do najcenniejszych cnót żydostwa. Zubożenie mas żydowskich na skutek przesilenia gospodarczego w Polsce spowodowało, iż z pożyczek zmuszone są korzystać nietylko pojedyńcze jednostki, lecz

**liczne rzesze kupców i rzemieślników, nieposiadających kapitału obrotowego,**

niebędących w stanie opłacać wysokiej stopy kredytowej. Odpowiedzią na te palące potrzeby było powstanie kas pożyczkowych w 600 miastach, przytem w 300 miastach kasy te stanowią jedyne instytucje kredytowe. Z największym wysiłkiem kasy te czynią starania, aby powiększyć swój kapitał obrotowy, to też w r. 1928 zebrano na rzecz tych kas w Polsce przeszło 1,200.000 zł. Niestety środki, któremi w tej chwili rozporządzają kasy, mogą zaledwie w bardzo drobnej mierze zaspokoić palące potrzeby. Tysiące podań drobnych kupców i rzemieślników zostały bez uwzględnienia na skutek braku funduszów. Udzielenie częstokroć drobnej pożyczki 150 zł. dałoby możność zarobkowania licznym rodzinom. Dlatego też jest obowiązkiem wszystkich gmin przyjść z pomocą kasom pożyczkowym. To samo dotyczy również radnych żydowskich i ławników magistratu.

Wiele gmin żydowskich i samorządów miejskich nie spełniło jednak dotychczas tego obowiązku, a powinne go spełnić w dobrze zrozumianym własnym interesie, gdyż tą drogą zabezpieczają się przed wzrostem liczby mieszkańców, który stać się mogą dla miejskich i gminnych instytucyj ciężarem. Zdajemy sobie sprawę, że zbyt skąpe są środki żydostwa polskiego, aby udzielić ono mogło wszystkich potrzebnych funduszów, lecz zwrócić się będziemy mogli o pomoc do „Jointu", wtedy dopiero, gdy wyzyskamy wszystkie możliwości w kraju, wtedy gdy będziemy mogli dowieść, że żydostwo polskie czyni wysiłki dla udzielenia wydatnej pomocy kasom pożyczkowym, a tem samem zubożałej ludności żydowskiej w Polsce.

# W sprawie badania ksiąg handlowych

## Okólnik Ministerstwa Skarbu

Do Ministerstwa Skarbu dochodzą skargi, w których podatnicy użalają się bądź na zbytnie przetrzymywanie w urzędach skarbowych dostarczonych do sprawdzenia ksiąg handlowych, bądź na długotrwałość sprawdzania ksiąg przez buchaltera w przedsiębiorstwie bądź też nawet na nierzeczowe ustosunkowywanie się niektórych buchalterów skarbowych do podatników zarówno w toku badania ksiąg jak i przy opisywaniu stwierdzonych faktów w protokułach.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 16 maja br. L. D V 6786/29 zarządziło:

Przetrzymywanie w urzędach skarbowych ksiąg dostarczonych przez podatników dla sprawdzenia deklaracyj podatkowych jest niewskazane. Należy pamiętać, że księgi handlowe prowadzą płatnicy nietylko dla celów podatkowych, to też brak tych ksiąg w przedsiębiorstwie przez dłuższy okres czasu, choćby nawet one dotyczyły ubiegłego roku operacyjnego, może stanowić dla kupca pewne utrudnienia, zwłaszcza gdy chodzi o księgi rachunków osobistych, które są niezbędne przy rozrachunkach z dostawcami i odbiorcami.

Celem uniknięcia tych niedomagań obowiązany jest naczelnik Urzędu, jeszcze przed rozpoczęciem akcji wymiarowej, ułożyć plan pracy buchaltera. Na każdy dzień należy wyznaczać tylko taką ilość, jaką buchalter może sprawdzić w ciągu jednego względnie 2-ch dni.

Badania ksiąg w Urzędzie Skarbowym należy zasadniczo unikać, a przeprowadzać badanie na miejscu w przedsiębiorstwie, tj. tam, gdzie są zgromadzone wszelkie dokumenty i zapiski, bez których badanie nigdy nie może być dokładne. Trudno zaś wymagać, by podatnik dostarczał do Urzędu wszystkie dokumenty.

W żadnym razie rewizja ksiąg — choćby wielkiego przedsiębiorstwa — nie może trwać po kilka tygodni, z wyłączeniem jedynie wypadków zupełnie wyjątkowych i należycie usprawiedliwionych.

Nie należy żądać od podatnika przedstawienia takich dokumentów, których wogóle on nie posiada przechowywać nie był obowiązany.

Nie należy kwestjonować takich rzeczy, które dla istoty sprawy nie mają znaczenia.

Wszelkie wyjaśnienia udzielane przez buchaltera winny mieć charakter rzeczowy i utrzymane być muszą w tonie spokojnym.

Wszelkie zaś niedokładności i nieprawidłowości mają być omówione w protokółach w sposób jasny, wyczerpujący i objektywnie, tak, by władza skarbowa, powołana do kwalifikowania wartości dowodowej ksiąg i zebranych w wyniku rewizji materjałów nie potrzebowała zarządzać dodatkowych rewizji.

Wogóle Izby Skarbowe winny stale czuwać nad usprawnieniem obsługi buchalteryjnej pod względem jej sprężystości, planowości, celowości i dokładności pracy.

## Rynek drzewa

Sytuacja na rynku drzewa w obrocie krajowym przedstawia się w dalszym ciągu niepomyślnie, co tłumaczy się zastojem w ruchu budowlanym, wskutek czego popyt na budulec jest, jak dotychczas, bardzo mały. Również zainteresowanie zagranicy drzewem naszem jest słabe. Niemcy ze względu na złe widoki na tegoroczną kampanję budowlaną nabywają artykuły drzewne w niewielkich tylko ilościach i na niedogodnych dla nas warunkach. W wywozie do Anglji panuje w dalszym ciągu zastój. Jedynie Czechosłowacja, gdzie ruch budowlany jest bardzo ożywiony, nabywa większe partje drzewa polskiego, pozatem zaś wywieźliśmy ostatnio pewne ilości do Francji i Holandji. Eksport materjałów i wyrobów drzewnych wynosił w pierwszym kwartale br. 660,000 ton wartości 147 milj. zł. w tym samym czasokresie r. ub. — spadł więc o połowę.

Pomimo niekorzystnie układających się warunków zbytu, ceny drzewa utrzymały się na niezmienionym poziomie, a nawet niektóre gatunki, jak kopalniaki, papierówka i słupy telegraficzne, osiągnęły ceny wyższe.

—o—

**WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI U P. MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.** W dniu 27 bm. minister spraw wewnętrznych, generał Składkowski, przyjął Radę Naczelną Związku Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości Rzeczypospolitej, która złożyła p. ministrowi obszerny memorjał w sprawie obciążenia podatkami nieruchomości miejskich przez samorządy.

**NOWA OGÓLNO EUROPEJSKA TARYFA CELNA PRZECIW PODWYŻCE CEŁ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** W europejskim związku celnym postawiony został wniosek zwołania w Hamburgu kongresu w celu omówienia kwestji porozumienia ogólnego wszystkich państw europejskich na temat reakcji przeciw podwyżce ceł w Stanach Zjednoczonych. Przemysł europejski, a zwłaszcza koła przemysłowe w Czechosłowacji i w Niemczech, wyrażają opinję, iż jedynym właściwym sposobem odparowania zarządzeń celnych amerykańskich byłoby zastosowanie odwetowych ceł w całej Europie w stosunku do towarów nadchodzących do Europy ze Stanów Zjednoczonych.

---

**MAKS BROD**



# Zaczarowany kraj miłości

102 **Przekład M. Kanfera**

Konkretnym nie jest, rozpływa się w powietrzu, ten upiór drugiego mężczyzny, ale istnieje, nie da się unicestwić. Demonicznie znajduje swój wyraz w tysiącznych drobnostkach. Krzysztof zaprzysiągł sobie wprawdzie, by nie zważać na drobnostki. Fotografje, lalki dywanowe, brylantowe szpilki, wszystkie te fatałaszki razem wzięte żadnej nie przedstawiają wartości i nie potrafią do rozpaczy doprowadzić — życia mężczyzny, który ma wytknięty przed sobą cel. Istnieją chyba ważniejsze rzeczy, niż nastroje miłosne, rozpływające się w cieniutkie, pełne zapachu strzępy mgieł. Istnieje jeszcze męski świat! Podczas wojny zwalczać wojnę — w imię kwitnącego życia powstrzymać fale niszczenia — oto dzieło, które mu odpowiada! Krzysztof kocha życie, jego treść przepojoną pięknem, jego artystyczną architektonikę, a ta miłość życia wyczerpuje go zupełnie. Niestety boleśnie daje się odczuwać jeden brak: zdolności jego nie rozwijają się w buncie przeciwko potęgom świata, lecz w swej istocie organicznie związane są z tą miłością życia, znajdują swój wyraz w bezpośredniem oddawaniu się życiu. Na tem polega jego oryginalność, jego zalety. Ale ta oryginalność nie może istnieć bez najsubtelniejszych drgnień radości i bólu, które go otaczają. Niema w sobie niczego ze stoika, nie może z pogardą przechodzić do porządku dziennego nad tem, co się dzieje koło niego, ugania się jak kochanek za życiem, musi też wyczerpać do dna wszystkie nieprzyjemności zbyt gorliwego kochanka. Męczeństwo człowieka, który absolutnie nie chce być męczennikiem — Garta słusznie to zauważył.

Oko w oko z Leną. Gładzi jej piękne włosy. „Czy jeszcze sobie przypominasz, jakeśmy wtenczas z dworca przez las jechali?" „Zostaw to, nie mów o tem!" — „Czy to nie było piękne?" — „Nie, wcale nie było piękne!"

Zadrżał. Czy nieobecny mąż nie odbiera mu niczego? Wszystko! Nawet przeszłość. Jakiż sens ma życie, jeśli nasze przeżyte uczucia nie są trwałe, jeśli mogą się później przeistoczyć w swe przeciwieństwo!

Oko w oko, zespolenie się, jak jeszcze nigdy. W nim wybucha cała tkliwość. Nagle ona reaguje jakimś obcym, prawie frywolnym śmiechem. Jest to znacznie lżejszy rejestr niż ten, który zwykle dźwięczał między nimi „Nie rób takich minek! Czy to nie jest sposób wysławiania się Frowejna?" Nieobecny jest wciąż obecny.

„Musi się koniec położyć temu stanowi!" krzyczy Krzysztof.

Lena więcej nie już nie wierzy. Ale dla świętego spokoju udziela mu swego błogosławieństwa: „To byłoby piękne Krzysztofku, — o to byłoby piękne!"

Dla świętego spokoju dużo się między nimi dzieje. Jak mądrymi się stali, oni, którzy przedtem byli tak pełnymi nieopanowanej przekory Nie kłócą się więcej, unikają dyskusji Grzech nieszczerości zaczail się kusicielsko między nimi Byleby się tylko nie kłócić. Trzeba się zgodzić na wszystko, by maksimum rozkoszy wycisnąć z tych krótkich godzin. Małe grzeczności, miłe, sympatyczne ustępstwa. I taką może być miłość. Niema to jednakowoż już nic więcej wspólnego z wielkiem świętem uczuciem sosnowych lasów.

Ten sztuczny pokój nie trwa jednak długo. Zbyt dużo wyrzutów. Jak gdyby rywalizują ze sobą w porównywaniu swych nieszczęść: Kto jest nieszczęśliwszy? (Jakoby poważnie chodziło o to, tylko o to!) A potem krytyka Leny potęguje się do wściekłych ataków negowania: „Dzisiaj masz znowu buty zupełnie do niczego". Twardej potrzeba dyscypliny — ma wrażenie że jest mocno przyśrubowany, ciężko oddycha. Czy to jest jeszcze miłością? Gdy jest sam jeden, świat ma jeszcze swe szczere oblicze. „Źle akompanjujesz, trzeba lżej!" „Nowa twoja książka nie stoi na wysokości twego Berniniego" „Nie umiesz całować!" A co on właściwie jeszcze umie? Co jeszcze we mnie znajdujesz? Szloch to jej odpowiedź.

Uczyniłem ją chorą, ja, który chciałem ją tylko uczynić szczęśliwą! Beznadziejne przeznaczenie! Całe to jej negowanie nie kryje się właściwie z tem, co w słowach jest zawarte, lecz oznacza: Nie wystarczasz mi już więcej w zasadniczym punkcie. — A jeśliby skonstatowała: „Ty ponosisz winę, że dzisiaj 3. marca 1917 słońce tak jasno nie świeci, że deszcz pada i że ja mogę się przeziębić — należy to sobie przetłomaczyć w ten sposób: Czemuż nie uczyniłeś wszystkiego, bym się ze swym mężem rozwiodła?

I właśnie to jest, czego nie może uczynić. Skupia się w sobie do energicznego kroku Pisze do Froweina, — tym razem nie uwiadamiając po wiel kopańsku Leny **(C. d. n.).**

## P. W. K.

**PONAD 250.000 OSÓB ZWIEDZIŁO JUŻ P. W. K.**

Do dnia 26 bm. włącznie, a więc w ciągu pierwszych 10-ciu dni trwania Wystawy zwiedziło Powszechną Wystawę Krajową przeszło 250 tys. osób. Szczególnie ożywiony ruch zwiedzających zaznaczył się ostatniej niedzieli, 26 bm., ze względu na sprzyjającą w tym dniu pogodę.

**WYCIECZKA WIEDEŃSKA NA P. W. K.**

Dnia 14 sierpnia wyjedzie z Wiednia do Poznania na PWK. wielka wycieczka przemysłowców, kupców i innych sfer gospodarczych pod kierownictwem „Handelsmuseum“. Projektuje się, że wycieczka ta przyjedzie specjalnym pociągiem.

**OTWARCIE TEATRU „REWJA“.**

We wtorek 28 bm. nastąpiło na PWK. otwarcie największego teatru rewjowego w Polsce, zorganizowanego przy kolosalnym nakładzie pieniężnym przez znane tow. akc. Browary Huggera. Teatr ten o 1,300 miejscach mieści się w potężnym gmachu Centralnej Restauracji Powszechnej Wystawy Krajowej na terenach w Parku Wilsona.

Jako premjerę dano rewję „Kulig“ pióra J. Tuwima i Leona Schillera, muzykę skomponowali Lucjan Kamieński, Jan Maklakiewicz, Leon Schiller, i in., dekoracje Stryjeńskiej, Skoczylasa, A. Promaszki, Drabika, Springera i in., reżyserja L. Schillera. Jako wykonawcy Elna Gisztед, Gierasiński, Szczawiński i in., balety: Koszucki, Tacja-n na Wysocka.

Na premjerę przybył p. Prezydent Rzplitej i szereg wybitnych osobistości bawiących na PWK.

**ZJAZD SŁOWIAŃSKICH IZB HANDLOWYCH ODBĘDZIE SIĘ DOPIERO W SIERPNIU**

Zjazd słowiańskich izb handlowych w Poznaniu, organizowany przez Poznańską Izbę Handlową, który pierwotnie odbyć się miał od 8 do 12 czerwca, odłożony został do sierpnia. Bliższy termin podany zostanie później.

**KU POWSZECHNEJ UWADZE!**

Ze względu na zdarzające się liczne wypadki posługiwania się cudzemi legitymacjami i w ten sposób omijania obowiązku wykupu biletów wstępu, dyrekcja PWK uprasza wszystkich zwiedzających, aby zabierali ze sobą dowody osobiste i na żądanie służby kontrolnej Wystawy okazywali je.

## WESOŁY KĄCIK

**RÓŻNICA**

Pani. Nie rozumiem, doprawdy, dlaczego mężczyźni tak przepadają za ładnemi kobietami. Przecież piękność mija.

Pan. Nie ulega wątpliwości, kochana pani, że przepadaliby także za brzydkiemi, gdyby i brzydota mijała.

**LITERATURA.**

Podczas rozmowy pyta ktoś pana Ciaputkiewicza, czy zna Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“.

— Tylko „Ogniem“ znam, wie pan, człowiek ma tak mało czasu.

## *DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.*

**PROF. Dr. OTTO WARBURB,** b. członek egzekutywy sjonistycznej, a obecny dyrektor doświadczalnej stacji rolniczej przy Egzekutywie sjonistycznej w Palestynie, obchodził w tych dniach 70-lecie swych urodzin. Wraz z całym światem sjonistycznym łączymy się w serdecznych życzeniach długich jeszcze lat pracy dla wybitnego i tak zasłużonego jubilata.

**PREZ. WEIZMANN** bawił w przejeździe z Jerozolimy w Paryżu, gdzie podejmował go baron Edmund Rotszyld. Baron Rotszyld gorąco gratulował prof. Weizmannowi pomyślnego wyniku pertraktacyj w sprawie Jewish Agency. Baron Rotszyld zmienił obecnie swe, negatywne dotąd stanowisko wobec Agencji Żydowskiej.

**WPŁYWY KEREN HAJESOD** w kwietniu br. wyniosły 34.073 funtów. Z tej sumy wpłynęło ze Stanów Zjedn. 14.912, z Anglji 4.500, z Afryki południowej 4.000, z Rumunji 2.995, z Niemiec 1932 z Holandji 1.335 f., reszta z innych krajów.

**Dr. ARLOSOROW,** znany przywódca Hitachdutu, członek sjońskiego A. C., ogłosił w Nowym Jorku list otwarty do Egzektuwy organizacji sjonistycznej na ręce jej członka dra Rosenblütha, w którym poddaje ostrej krytyce stosunki panujące w amerykańskiej organizacji sjonistycznej. Autor uważa. że Egzekutywa londyńska powinna wydelegować specjalną komisję dla zbadania stosunków w łonie organizacji amerykańskiej.

**W LENINGRADZIE** zostały na zarządzenie władz zamknięte wszystkie synagogi z wyjątkiem synagogi chóralnej i bóżnicy „Cemach Cedek“ ŻAT-na donosi, wiadome się, iż w Leningradzie obowiązuje od przeszło miesiąca zakaz uboju rytualnego. Wiadomość ta nie jest jednak jeszcze sprawodzona.

**Dr. JEHUDA KAUFMANN** oddał w tych dniach w Jerozolimie do druku akademicki słownik hebrajsko-angielski, wzorowany na słynnem dziele encyklopedycznem języka angielskiego Webstera. Z tej okazji urządziło towarzystwo wydawnicze „Dwir“, które ten słownik wydaje, przyjęcie w mieszkaniu Dra Szmarjahu Lewina, z udziałem wielu pisarzy hebrajskich. Bialik wygłosił mowę, podnosząc wartość monumentalnego dzieła Dra Kaufmanna.

**MAŁŻONKA JULJUSZA ROSENWALDA** znanego filantropa amerykańskiego, Augusta z Nussbaumów Rosenwaldowa, zmarła w Nowym Jorku przeżywszy 61 lat.

**ZNANY DZIAŁACZ ROBOTNICZY,** członek egzekutywy „Bundu“ w Rumunji, dr. Bertold Turtel popełnił w Czerniowcach samobójstwo przez zażycie trucizny

**PARLAMENT WŁOSKI** przyjął projekt ustawy rządowej w sprawie organizacji wyznań niekatolickich we Włoszech. Ustawa ta przewiduje równouprawnienie wyznań niekatolickich z prawami kościoła katolickiego

**LEON BLUM,** który ostatnio wrócił do parlamentu francuskiego, został wybrany przewodniczącym frakcji socjalistycznej Izby francuskiej. Urząd przewodniczącego został specjalnie utworzony dla uczczenia Leona Bluma.

**ZARZĄD GMINY ŻYDOWSKIEJ W BERLINIE** uchwalił na wniosek partji ludowej (sjoniści) założyć poliklinikę. Czynności wstępne zostały już przedsięwzięte.



**TEATR ŻYDOWSKI**

## „Nocą na starym rynku“

**J. L. Pereca**

Gościnne występy „Wileńczyków“

Sen nocy letniej. Znamy z literatury inne sny nocy letniej, sny pełne powabnego czaru, skąpane w srebrnej księżyca poświacie, owiane słodką muzyką miłości, rozdźwięczone rytmem upojnych tańców.

Ale sen ten śnił żydowski poeta. Nie, nie żydowski poeta, śnił ten sen, lecz żydowskie życie, naszą ponurą zgrozą tragizmu prześwietlone dzieje. Sen żydowskiego małego miasteczka...

* * *

Przed kilku miesiącami polska prasa antysemicka rozkoszowała się świeżo odkrytemi wrażeniami wielkiego Balzaka z podróży do swej ukochanej p Hanki po gościńcach i polskich drogach na daleką Ukrainę. Żydowskie małe miasteczka, przez które przejeżdżał dyliżansem pocztowym Balzak, były brudne, obdarte, zabłocone, wstrętne My o tem wiemy, wszak i my, marzący o odrodzeniu żydostwa na naszej świętej ziemi, chcemy nie Nalewki stworzyć w Palestynie, lecz kwitnące rozsłonecznione osady i miasta—ogrody.

Ale i to żydowskie, brudne, nędzne miasteczko ma swą tajemnicę.

I przyszedł żydowski poeta i czujnem swem uchem dosłyszał cichy szept ekstatycznej modlitwy o wyzwolenie.

* * *

A więc, gdy kurtyna się podnosi, mamy przed sobą małe żydowskie miasteczko Gdzieś tam dalej wznosi się imponująca fasada potężnego kościoła o złotej kopule i złotym krzyżu, a naprzeciwko zapadająca się i zapadła stara bóżnica. Widzimy magistrat jako symbol władzy małego miasteczka i szynk z czerwoną latarnią, z którego rozlegają się pijackie śpiewy. W środku miasta studnia z posążkiem kamiennego bożka czy fanna. We framugach kościoła posągi biskupa z pastorałem w ręku i dumnych rycerzy. Słońce dawno już zapadło, zjawia się poeta, który zaczyna śnić swój sen małego miasteczka.

Bo każde małe żydowskie miasteczko jest zaczarowaną krainą. Gdy noc zapada a zegar dwunastą wybił godzinę, zaczynają żyć kamienne posągi. Bożek nad studnią wyrzuca ze swych ust szemrzącą kaskadę, a oczy błyszczą jakimś niesamowitym blaskiem. Około studni powstaje zaczarowany krąg, a kto do tego kręgu wpadnie, ten traci swe zmysły, popadając zupełnie pod władzę tajemniczych sił nocy. Dośwdiadczyli tego na sobie żydowscy muzykanci, którzy wesoło przygrywali na weselu możnego pana, pili wino i jedli „trefne“ rzeczy. Wracając późną nocą do domu wpadli w ten zaczarowany krąg i już stracili powrotną drogę. Połknął ich kamienny bożek na studni, a także czasami, gdy rozlega się hasło, wychodzą z jego wnętrzności jak wodorosty i grają cichą melodję śmierci, dla zwykłego ludzkiego ucha niedosłyszalną. Te to legendy opowiadają sobie młode dzieci, a poeta im się przysłuchuje i dowiaduje się jeszcze, że z całego miasteczka tylko jeden badchen rozumie mowę tej nocy. Ten to bachen (żydowski marszałek weselny) znany jest w mieście jako warjat, ale czyż warjaci nie posiadają najgłębszej mądrości bytu? Nie umie tylko znaleść słowa, któreby tę mądrość zamknęło w żelaznych klamrach jasnej formuły i uczyniło ją dostępną dla wszystkich. Gdzieś kiedyś to słowo słyszał, echo jego jeszcze gra mu w duszy, ale nie może go sobie przypomnieć.

Bo kiedyś, być może, dzieje żydowskie miały swoją myśl, miały swój utajony sens, swoją najgłębszą mądrość. Trzeba tylko umieć znaleźć słowo, któreby tę mądrość na nowo wydobyło, szukając więc tego słowa natężył słuch, być może szepnie nam ją do ucha czarna noc.

* * *

A więc małe żydowskie miasteczko... Kupcy zamykają prędko sklepy, spieszą prędko do domów, gdzie na nich już czekają na gankach i balkonach żony Gdzieś w cieniu ulic przesuwają się postacie. Dziewka uliczna wyszła na łowy, dzieci tańczą w korowodzie, śpiewając melancholijną pieśń żydowskiej kołysanki. Z karczmy wychodzi rodzimy poeta miasteczka i pod wpływem wina chciałby wyśpiewać radosną pieśń życia i wynędzniałych Żydów nauczyć „gaia sciencа“. A z pobliskiej „klaus“ dochodzą nas smętne i najgłbszym smutkiem przejmujące tony „Purysza“ (ascety), który też zjawia się na ulicy, płącze się między ludź-

# Wiadomości z kraju

## List z Rzeszowa

**Wielki wiec kupiecki. — Rada Miejska a podatkowe komisje szacunkowe. — Ze stow. „Gemilat-Chasudim“. — Występy „Wileńczyków“.**

(Kor. wł.) Rzeszów, 27 maja.

Wysokie wymiary podatku przemysłowego za rok 1928, o których niedawno pisaliśmy, były onegdaj przedmiotem wielkiego zgromadzenia kupców. Przemówienia wygłosili pp. E. Wang (przew. stow. kupców), Döbel (sekretarz stow kupców), Sperber (sekretarz okręg. stow. kupców) i Fic (reprezentant chrześcijańskich kupców), podnosząc ciężkie położenie kupiectwa oraz politykę podatkową władz skarbowych niszczącą materjalnie handel. Mowcy domagali się zjednoczenia wszystkich kupców dla obrony ich interesów i celem wywalczenia lepszej przyszłości oraz realizacji celów uchwalonych w jednogłośnie powziętych rezolucjach. Bardzo licznie zebrani kupcy i rzemieślnicy uchwalili m. in. by egzekwowanie tegorocznych wymiarów podatku przemysłowego ograniczono do wysokości wymiarów z roku 1927 i umożliwiono spłatę tychże w ratach. Zgromadzenie zażądało ponadto obniżenia stawki na 1 proc. dla manufaktury, skóry, odzieży itp tak w handlu hurtownym jak i drobnym i przywrócenia świadectwom przemysłowym (patentom)) charakteru zaliczkowego na poczet wymierzyć się mającego podatku; domagano się też obniżenia odsetek zwłoki kosztów egzekucyjnych. Wyrażono wkońcu postulat zniesienia podatku obrotowego dla kupców celem pobierania takowego wprost u producentów i zniesienia spoczynku niedzielnego dla tych kupców, którzy święcą sobotę. Specjalną rezolucję poświęcono komisjom podatkowym, w których niestety nie daje się posłuchu reprezentantom kupiectwa i wyrażono życzenie, by nominacja członków tych komisji nastąpiła odnośnie do kupców tylko w porozumieniu ze stowarzyszeniami kupieckiemi. Obecny na zgromadzeniu delegat Urzędu Skarbowego niewątpliwie przedstawi miarodajnym czynnikom całokształt spraw omówionych celem pomyślnego załatwienia żądań podatników.

Tegoroczne wymiary podatku przemysłowego odbiły się też żywem echem na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, na którem przedewszystkiem zarzucono Urzędowi Skarbowemu lekceważenie czynnika obywatelskiego, jego zdania i opinji. Uchwalono wobec tego zwrócić się z odpowiednim memorjałem, popartym przez odpowiednią delegację wszystkich warstw społecznych i zawodów, do Władz Skarbowych z przedstawieniem stanu rzeczy i z prośbą, by celem uchronienia ludności od niechybnej jej grożącej ruiny materjalnej wydały odpowiednie zarządzenie i wskazówki, by na przyszłość uwzględniono przy ocenie siły płatniczej odnośnego płatnika opinję reprezentacji obywatelskiej, która ma być wyłącznie złożona z ludzi wszelkich zawodów, dykasteryj handlowych i przemysłowych znających stosunki lokalne, a wybranych wśród kandydatów proponowanych przez Radę Miejską i Izbę Handlową w Krakowie, a nie z kandydatów jednostronnie prawie i wyłącznie zaproponowanych przez władze skarbowe z pominięciem propozycyj ciał samorządowych i autonomicznych. Może ten rzeczowy i słuszny głos Rady Miejskiej przemówi do sumienia sfer kierowniczych naszego Urzędu Skarbowego.

W miarę ciągłego bezpodstawnego wzrostu wymiarów podatkowych powiększają się coraz to więcej agendy stow. „Gemilat- Chasudim“, albowiem zgłaszają się coraz liczniejsi petenci o udzielenie drobnych kredytów. Z ostatniego sprawozdania złożonego na onegdajszem posiedzeniu zarządu stow. „Gemilat- Chasudim“ przez niestrudzonego sekretarza p. J. Tanenbauma wynika, iż dotychczas udzielono 424 kupcom i 218 rzemieślnikom bezprocentowych pożyczek w łącznej kwocie 67,320 zł. Wprawdzie dotychczas kapitału pożyczkowego dostarczył „Joint“ w głównej mierze, bo z miesięcznych wkładek tutejszej ludności wpłynęło tylko 10,200 zł., ale wspomniane stowarzyszenie zyskuje coraz większą popularność i poparcie ludności. Oto niedawno p. Lazar Löw zgłosił się dobrowolnie do stowarzyszenia i złożył tytułem bezprocentowej pożyczki na 3 lata kwotę 100 zł. dla funduszu pożyczkowego. Jest to może drobna kwota w stosunku do wielkości celów tej instytucji, ale powyższy czyn obywatelski świadczy o świadomości chwili obecnej i powinien znaleźć wielu naśladowców.

**Należy jeszcze wkońcu z ubolewaniem stwierdzić, że zgłaszają się obecnie po kredyt w kwocie 200—300 zł. obywatele, którzy dotychczas sami byli wspierającymi członkami stow. „Gemilat-Chasudim“.** Niechaj wobec tego każdy, kto jest w stanie, stara się o umożliwienie tej samopżomocowej instytucji rozwinięcia jak najszerszej działalności.

Zapowiedziane występy artystów trupy wileńskiej w naszem mieście wzbudziły wielkie zainteresowanie. Tutejsze społeczeństwo niewątpliwie skorzysta z niecodziennej okazji zapoznania się ze znakomitym zespołem żydowskich artystów.

## Egzotyczni goście w Warszawie

Przedwczoraj przybył do Warszawy książę hinduski radża z Nepalu, Bahadur Singh. Na konferencji prasowej oświadczył książę, że przyjechał do Europy jako propagator idei pacyfizmu. Bahadur Singh założył w Indjach „Klub humanitarny“ dla szerzenia idei pokoju powszechnego. Prezesem tego klubu jest on sam, a jednym z członków honorowych jest Rabindranath Tagore. W czasie obecnej podróży po Europie urządził książę we wszystkich niemal stolicach Europy cały szereg konferencyj, których celem było zorganizowanie oddziałów „Klubu humanitarnego“. Władca Nepalu pragnie również i w Warszawie założyć podobny oddział. Bahadur Singh słynie jako człowiek obdarzony wielkiemi zdolnościami umysłowemi. Skończył uniwersytet w Kalkucie, gdzie studjował na wydziale humanistycznym. Wydał również kilka książek filozoficznych w języku angielskim.

Drugim gościem egzotycznym ma być znany hinduski teozof Krisznamurti. Krisznamurti uważany jest przez niektóre sekty hinduskie za wcielenie żywego Buddy. W kołach teozoficznych w Warszawie wywołała zapowiedź przyjazdu hinduskiego proroka zrozumiałą sensację.

—o—

**ZARZĄD KAHAŁU WARSZAWSKIEGO NIE USTĘPUJE.** Na onegdajszem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Warszawie uchwalono nie brać pod uwagę ostaniej uchwały rady gminy o wyrażenie votum nieufności dla zarządu, a to dla braku quorum (na 50 członków rady obecnych było 16). Za dymisją głosował wyłącznie tylko przedstawiciel Bundu, p. Leszczyński.

**POGRZEB ŻYWCEM SPALONEJ RODZINY ŻYDOWSKIEJ.** Wczoraj donosiliśmy o straszliwem morderstwie dokonanem na rodzinie żydowskiej w Pogorzelisku koło Magierowa. Wczoraj odbył się pogrzeb nieszczęsnych ofiar podpalenia. W pogrzebie brało udział całe miasteczko Magierów. Na grobem rodziny przemawiał tamtejszy rabin Izak Rokach oraz Salomon Lichter. Mowcy wskazywali, że rodzina Mensch padła jako ofiara dla „Kidusz Haszem“.

**CHULIGANIE NAPADAJĄ.** Przedwczoraj w nocy o godz. 3 nad ranem napadło 4-ch osobników na przechodzącego ulicą Dzielną w Warsza-



mi, ale nigdzie nie może znaleźć kontaktu dla siebie. Ślęczał nad torą i doszedł do tego, że asceza jest jedyną drogą prowadzącą do zbawienia. Całe nasze doczesne życie to tylko korytarz prowadzący do śmierci, w której zawarte jest dopiero prawdziwe życie. Z karczmy wyrzucają Natana pijaka, jedynego Żyda w miasteczku, który pije, a pije dlatego; ponieważ dawno już umarła mu narzeczona, w przeddzień ślubu.

Robotnicy spieszą na zgromadzenie, rozlegają się hasła polityczne. Jedni wołają, że trzeba mieć własną ziemię, a drudzy mówią o zbrojnej walce proletarjatu. Ale wnet i te echa życia umilkną, a na scenie pozostanie sam jeden badchen, który wielką swą chustką gasi świecące się jeszcze okna po małych domkach, i śpiącemu stróżowi nocnemu odbiera gwizdek, przystępuje do studni, daje znak, a kamienny bożek ożywia się, oczy zaczynają mu błyskać, figury biskupa i rycerzy na marmurowych cokołach budzą się z odwiecznego snu i zaczynają ze sobą rozmowę.

Miasteczko w zwykłym codziennym swym ruchu. Wszystko jest w niem „jak u ludzi“, jak „u nich“, wszystkie odcienie myśli, wszystkie polityczne obozy są tu zastąpione. A jednak wszystko jest inne, chorobliwe, pozbawione gruntu. anormalne ,bo anormalnem, nawskroś chorobliwem, pozbawionem życia, zdrowia i tężyzny jest żydostwo. Nie, od tych przesuwających się przez rynek postaci badchen nie usłyszy tego słowa, któreby mu odsłoniło tajemnicę żydowskich dziejów żydowskiego bytowania.

A więc jeśli nie żywi, to niech zmarli przemówią. Ktoś szepce badchenowi do ucha zwarjowaną propozycję, by zaprosić na tą dziwną noc nieboszczyków z pobliskiego cmentarza. Wnet zaroił się rynek korowodem duchów. Zjawia się lichwiarz, który brał wysokie procenty. Rzuca nam w twarz wybiczowany przez możnowładcę Żyd swe oskarżenie i pyta się nas, dlaczego go do krwi biczowano. Zjawia się narzeczona, która w dzień ślubu umarła, zjawiają się wszyscy, którzy życia swego nie przeżyli do końca, tęsknoty swej nie wyczerpali, marzenia swego nie wymarzyli. A ze starej „klaus“ rozlega się modlitwa o północy „chcos“, a duchy na jej dźwięk spieszą do bożnicy. Zatrzymuje ich badchen i chce z tą armją nieboszczyków ostatnią stoczyć walkę z przeznaczeniem, które w swych fałdach kryje losy żydostwa, narzuca im mocą swego obłędu, siłą swego ukochania, głębią swej rozpaczy, swą bohaterską wizję o nowem życiu. Ale wzamian za to otrzymuje tylko strzępy idei, które kiedyś świeżą rumieniły się krwią, wytarte liczmany myśli, spłowiałe sztandary. Są to tylko fragmenty, z których jednakowoż całości nie można złożyć. Badchen nie daje jednak za wygraną, wyzwala z dna studni zaczarowanych muzykantów i każe im grać pieśń nocy. Figury schodzą ze swych cokołów, mieszają się z tłumem, albowiem noc ta jest nocą międzynarodowego braterstwa, bujnego życia urągającego śmierci, nieuznającego żadnych nakazów ani zakazów. A gdy duchy tańczą swój obłędny taniec, kur zapiał -- blaszany kogut na dachu synagogi -- świt już nadchodzi, noc ściąga z miasteczka czarny aksamitny swój płaszcz, a roztańczone duchy, które miały tańczyć do jasnego dnia, uciekają w panicznym strachu do swych grobów.

Badchen przeciera oczy, widzi, że to tylko był sen, że z próchna nie można wykrzesać nowego życia, a więc zrywa się, puka do zamkniętych okienic domów, wołając „In Szul aran“ („do bożnicy“).

* * *

Taką jest treść „Nocy na starym rynku“. Małe żydowskie miasteczko urosło do symbolu żydowskiego życia. Dzieje żydostwa głęboką zawierają mądrość. Jest to mądrość cierpienia. Ale czem jest ta mądrość? Czy nowe buduje życie, czy też pełna zadumy siada zakwefiona nad ruinami życia? Tańczą trupy swój opentańczy taniec, ale gdy blaszany kogut na dachu synagogi zapieje, wszystko ucieka w panicznym strachu, rozlega się tylko okrzyk „do hożnicy“. znamionujący powrót do starych już form.

A więc czy cierpienie nasze ma jakiś sens, czyśmy się nie stali narodem cieni, społeczeństwem żyjącem tylko mocą bezwładu, unoszonem kapryśnemi falami losu? Czy potrafimy chcieć? A jeśli nawet już zechcemy, czy potrafimy wolę naszą narzucić przeznaczeniu?

Perec na to żadnej nam nie da odpowiedzi.

**M. Kanfer.**

wie studenta żydowskiego Jonę Lewa. Jak podaje ciężko ranny student, nieznani napastnicy przyglądali mu się przed napadem, badając prawdopodobnie szczegółowo charakterystyczne cechy rasowe napadniętego.

**TRAGEDJA REEMIGRANTÓW.** Do Osowy przybyło z Ameryki dwóch braci dla odwiedzenia wsi rodzinnej i zabrania żon. Ponieważ posiadali przy sobie większą ilość gotówki, postanowili miejscowi bandyci ograbić bogatych braci. W tym celu udała się grupa złożona z trzech „podróżnych“ do mieszkania młodszego brata z prośbą o nocleg. Noclegu im udzielono, młodszy jednak brat obawiając się nieznanych mu ludzi, postanowił czuwać z bronią w ręku. W nocy „podróżni“ usiłowali przedostać się do sypialni emigranta, zostali jednak przywitani strzałami rewolwerowemi, które dwóch z nich położyły trupem. Natomiast starszy brat, który nie spodziewał się niczego złego i również przyjął w gościnę 5-ciu podróżnych, został w straszny sposób zamordowany i ograbiony. Policja prowadzi dochodzenia.

**SAMOBÓJSTWO Z POWODU NIEPRZYJĘCIA DO WOJSKA.** Onegdaj rzucił się z 5-tego piętra przy ul. Granicznej 15 w Warszawie 21-letni Mojżesz Farba. Farba przybył niedawno z Łodzi do Warszawy do brata swego Józefa. Od dłuższego czasu pozostawał on bez pracy, ponieważ wypowiedziano mu posadę ze względu na jego słabe zdrowie. Onegdaj został Farba uznany przez komisję wojskową za niezdolnego do służby. Podziałało to na niego fatalnie, wyobrażał sobie bowiem, że jeśli nie jest zdolny do służby wojskowej, to musi być z nim bardzo źle. Farba zmarł na miejscu. Jego pogrzebem zajęła się „Ostatnia posługa“.

**DZIEŃ WYPADKÓW AUTOMOBILOWYCH W WARSZAWIE.** Onegdajszej niedzieli miało miejsce w Warszawie około 10 wypadków automobilowych i tramwajowych, z których kilka skończyło się tragicznie. Na ul. Śliskiej przejechało pędzące auto 8-letniego chłopca żydowskiego Chaima Liebermana. Mimo udzielenia natychmiastowej pomocy chłopak zmarł na miejscu. Na miejscu wypadku zebrał się tłum żydowskich przechodniów, który usiłował zlynczować pijanego szofera. Dopiero posterunkowy wyrwał kierowcę z rąk tłumu i odprowadził go na komisarjat, gdzie go aresztowano. — Drugi podobny wypadek miał miejsce na ul. Stołowej, gdzie samochód najechał na 12-letniego Jerzego Sułkowskiego. Dziecko zmarło w szpitalu. — Inne wypadki skończyły się na szczęście mniej tragicznie, pociągając za sobą tylko szereg cięższych i lżejszych poranień.

## Jaka jest wartość Zoo?

Londyński ogród zoologiczny obchodził niedawno swój stuletni jubileusz. Wobec popularności, jaką się cieszy ten w Europie może najpiękniejszy i najdoskonalej zaopatrzony ogród zoologiczny, obchód przeszedł stosunkowo dość cicho i niespostrzeżenie. A przecie niema może w Londynie bardziej ulubionego miejsca spacerowego i wycieczkowego jak Zoo, w którym skały, lasy, jaskinie i stawy sztuczne dają zamkniętym zwierzętom złudzenia wolności.

W książce swej „Animal Mysteries‘ ‘dyrektor akwarjum w Zoo p. Boulanger pisze, że przymusowa sprzedaż zwierząt nie dałaby więcej nad 30.000 funtów (funt 43 zł. 25 gr.). Wobec obfitości i rozmaitości tego zwierzyńca cyfra wydaje się niepomiernie mała. Najcenniejsze zwierzę tam to hipopotam i nosorożec, każdy oceniony na 1.000 funtów. Młode żyrafy kosztują po 500—600 funtów. Gdy dorosną, nie mają żadnej wartości, bo z powodu długiej szyji nie można ich transportować. Słonie kosztują około 400 funtów sztuka, a zarabiają przeszło 200 do 300 funtów rocznie przejażdżkami z dziećmi. Wiek zwierząt nie stoi w stosunku do ich wielkości. Struś żyje 30 lat, a kanarek 20, sęp egipski może dożyć do 108 lat, złoty orzeł 104, a papuga 102. lwy i tygrysy żyją zaledwie 17 lat, niedźwiedź 33.

Wszystkie te liczby odnoszą się do zwierząt, żyjących w niewoli w ogrodzie. Matuzalemem świata zwierzęcego jest żółw. Na wyspie św. Heleny żyje jeszcze żółw, z którym zabawiał się Napoleon. Daty, kiedy przybył tam ze swej ojczyzny nie zdołano ustalić, ale ten żółw może sobie rościć do tytułu najstarszego na świecie zwierzęcia. Opactwo w Peterbourgh posiadało żółwia, który dożył 220 lat.

# Ilu ludzi może ziemia wyżywić?

W ostatnich czasach zajmują się uczeni bardzo żywo kwestją, czy ziemi nie grozi przeludnienie. Punktem wyjścia tych rozważań jest nowa statystyka ludności. Wedle materjału zebranego już po wojnie żyje na naszej ziemi dwa miljardy ludzi, cyfra ta jest jednak niepewna, ponieważ niektórzy przypuszczają, że ludzi na świecie jest tylko tysiąc osiemset miljonów. Różnicę tę tłumaczą sobie tem, że statystyka ludności chińskiej jest niedokładna, ale wielkiej to bądź co bądź nie odgrywa roli. Dwa miljardy czy tysiąc osiemset miljonów ludzi może całkiem spokojnie wyżyć na ziemi, skoro się uwzględni, że nadającej się do użytku ziemi mamy około 50 miljonów kilometrów kwadratowych. Niema więc narazie żadnych powodów do obawy, że ludzkość zostanie wygłodzona.

Uczeni wskazują atoli na to, że wzrost ludności w ostatnich dziesięcioleciach okazuje niezwykłe tempo, tak, że przyszłość staje pod znakiem zapytania.

Prof. Penk, jeden z najsławniejszych geografów niemieckich, jest optymistą; utrzymuje on, że ludzkość może się nawet cztery razy powiększyć, a i tak głodu nie zazna, gdyż technice uda się użyźnić dalsze przestrzenie, tak, że możemy liczyć na 80 do 100 miljonów kilometrów kwadratowych ziemi dostępnej dla użytku. Są wprawdzie uczeni, którzy nie są takimi optymistami i przyjmują, że nawet przy kolosalnym postępie techniki, nasza ziemia zdoła wyżywić tylko cztery miljardy ludzi, w każdym jednak razie jeszcze nam bardzo daleko do tej cyfry.

Wszak wiemy, że narody, które osiągnęły pewien stopień cywilizacji, nie rozmnażają się tak szybko, a nawet liczba urodzin znacznie się cofa. Tyczy się to nietylko Francji, ale całej środkowej, południowej i zachodniej Europy i Ameryki. Natomiast Rosja i ludy azjatyckie i afrykańskie jeszcze nie znają tego prawa i swym nadmiarem ludzi mogą wypełnić luki. Może jednakowoż zajść wypadek, że i Rosja pójdzie śladami Francji, a wtenczas Europa skazana będzie tylko na ludy afrykańskie i azjatyckie, a z tego skrzyżowania się ras możemy otrzymać zupełnie nowy typ człowieka w Europie.

## ZE ŚWIATA

### Niema powszechnego dobrobytu w Stanach Zjednoczonych

Rozpowszechnionemu, szczególniej w Europie przeświadczeniu o powszechnym, jakoby, dobrobycie w Stanach Zjednoczonych, w sposób dobitny zaprzecza opublikowany w szeregu pism amerykańskich artykuł senatora Nyc z North Dakota pod wymownym tytułem „Dokąd zmierzamy?“ Autor artykułu twierdzi, że dobrobyt jest udziałem znacznej wprawdzie części ludności Stanów Zjednoczonych, lecz że twierdzenie o erze powszechnego dobrobytu jest zwykłą blagą. Na potwierdzenie przytacza Nyc następujące fakty: 64 procent robotników zatrudnionych w kopalniach i fabrykach zarabia mniej niż 750 dolarów rocznie, a prawie jedna trzecia robotników mniej niż 500 dolarów rocznie, 30 procent rodzin robotniczych musi utrzymywać sublokatorów lub stołowników, a w jednem z wielkich miast co dwunasty mieszkaniec chowany jest na cmentarzu nędzarzy na koszt miasta, albo też zwłoki jego oddawane są do prosektorium dla doświadczeń. Zaledwie 40 procent robotników mieszka we własnych domach, 75 proc. domów mieszkalnych w Stanach Zjednoczonych jest obdłużonych. Dola farmerów również nie jest lepsza od doli robotników fabrycznych: gdy w roku 1880 było w Stanach Zjednoczonych tylko 25 procent rolników-dzierżawców, obecnie liczba ich wzrosła powyżej 60 procent i stale się zwiększa. Tak w świetle danych statystycznych wygląda osławiony dobrobyt amerykański: jak wszędzie, tak i w Stanach Zjednoczonych są bogaci, lecz również i biedni.

### Probibicja i film dźwiękowy

„United Artists Studio“ z Hollywoodu wysłało do głównego urzędu prohibicyjnego przy ministerstwie sprawiedliwości we Waszyngtonie prośbę o dozwolenie na kupno dwóch skrzyń szampana. Prośbę swoje uzasadnia w następujący sposób: „United Artists Co“ prosi „Good Offices“ urzędu prohibicyjnego o łaskawe zezwolenie na zakup dwóch skrzyń szampana dla zdjęć dźwiękowego filmu pt. „Za zamkniętemi drzwiami“. Konieczność otrzymania szampana wynika stąd, że szmery połączone z odkorkowaniem flaszek nie mogą być sztucznie produkowane, a z drugiej strony publiczność domaga się najrzetelniejszego realizmu. Dotychczas używano przy niemych filmach jabłecznika, atoli odkorkowanie flaszek z jabłecznikiem nie daje tego szmeru, który towarzyszy odkorkowywaniu flaszek ze szmapanem. Prosimy dla tego, by ten szmer uważać za niezbędną konieczność i przychylić się do naszej prośby“.

Ciekawe, czy cerber prohibicji uzna artystyczną konieczność szampana dla filmu.

## Podwójne krzesła dla zakochanych w kinach angielskich

Dyrektor największego kina „Tivoli“ w Glasgowie dokonał „wynalazku“, który nazwał „neuks“, a który z pewnością wkrótce wszędzie na całym świecie zdobędzie popularność. Chodzi tu o dwa miejsca dla zakochanych, względnie dla narzeczonych — słowo „neuks“ można przetłómaczyć jako „miejsca dla narzeczonych“. Zakochani chcą w kinie siedzieć blisko obok siebie, a im bliżej tem lepiej. Być może, że to jest jednym z głównych powodów olbrzymiej popularności kina... Dotychczas jednak przeszkadzała zakochanym poręcz między krzesłami. Otóż dyrektor wpadł na pomysł, by usunąć tę poręcz i w ten sposób umożliwić kochającym się oglądanie filmu w najbliższem ze sobą sąsiedztwie. Rozumie się, że pojedynczych miejsc nie sprzedaje się, a zakupywać je mogą tylko „on“ i „ona“, o ile chcą ręka w rękę obserwować, jak na płótnie ludzie się kochają.

**ATLAS CYWILIZACJI POWSZECHNEJ**

W lipcu br. odbędzie się w Genewie w związku z kongresem World Federation of Education Association, wystawa materjałów przygotowawczych do wielkiego Atlasu, mającego przedstawić całość dorobku cywilizacji powszechnej. Polska w Atlasie tym ma być również reprezentowana, jakkolwiek usilne prywatne starania jednostek, czynione w kierunku jaknajpełniejszego wykorzystania tej wielkiej możliwości, nie zostały uwieńczone całkowitem powodzeniem.

Prace przygotowawcze trwają już od dłuższego czasu.

**REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH**

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Środa: „Nocą na starym rynku“ (występ Trupy Wileńskiej).

**TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO**

Środa: „Kwadratura koła“.
Czwartek: „Pigmaljon“ (gośc. wyst. p. Aleks Węgierki).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

BAGATELA: „Awantury miłosne“ (Harry Liedtke).
CORSO: „Szpiedzy“.
NOWOŚCI: „Córka pułku“.
SZTUKA: „Szeik Faril“.
UCIECHA: „Jedna noc w Londynie“
WARSZAWA: „Skandal w Genewie“
WANDA: „O świcie“.

**NOWA KOLONJA ROBOTNICZA W PALESTYNIE.** Przy Chederze założona została dzięki finansowemu poparciu sędziego najwyższego sądu amerykańskiego Louis Brandeisa, nowa kolonja robotnicza złożona z 40 gospodarstw. Każdy kolonista posiada 2 i pół dunama plantacji, domek oraz niezbędny inwentarz. Kolonja ta nosi nazwę „Kolonja Robotnicza Brandeisa“. Projektowane jest założenie analogicznej kolonji robotniczej dla 60 rodzin.

# KRONIKA

| Wschód słońca 3 m. 25 | Maj **29** Środa 19 Ijar 5689 | Zachód słońca 19 m. 41 |
| --- | --- | --- |

## Ostatnie dnie akcji szeklowej

Dzień likwidacji akcji szeklowej zbliża się! Dzień 2. czerwca jest ostatnim dniem akcji szeklowej, gdyż już 3. bm. wszystkie pieniądze akcji szeklowej muszą być wysłane do Krakowa. Wzywamy zatem wszystkie lokalne Komisje szeklowe, by pozostające im jeszcze do dyspozycji kilka dni do 2. czerwca wykorzystały dla wzmożonej akcji szeklowej. Wszystkie siły sjonistyczne muszą być przez te kilka dni zmobilizowane dla akcji szeklowej. Żaden sjonista nie może w tym dniu stać zdala! Wszyscy dla akcji szeklowej! Nie jutro, ale dziś!

Hasłem naszem: przekroczenie kontyngentu!

*Centralna Komisja szeklowa w Krakowie.*

## Położenie kamienia węgielnego pod gmach dla „Cheder Iwri“ i „Tachkemoni“

Wczoraj o g. 4 popoł. odbyło się na nowonabytej przez org. Mizrachi parceli przy ul. Miodowej 26 położenie kamienia węgielnego pod gmach szkolny dla instytucyj „Cheder Iwri“ i „Tachkemoni“. Na uroczystość przybyła masowo publiczność ze sfer religijnych i narodowych. Przemówienia wygłosili pp. Aron Schnur, prezes wydziału „Cheder Iwri“, Joachim Neiger, prezes Rady gminy żyd. w Tarnowie, Szewach Walkowski imieniem Egzekutywy Org. Sjon. dla zach. Małopolski i Śląska, Sz. M. Lazer im. stow. „Beth Jehuda“, Michał Horowitz i.n. Komitetu Lokalnego org. Mizrachi, Dr. Ohringer i rab. Klieger jako kierownicy szkół „Cheder Iwri“ i „Tachkemoni“. Następnie odczytano akt erekcyjny, poczem chór pod batutą p. Sperbera odśpiewał okolicznościowe hymny. W końcu nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego.

Kierownictwo budowy narazie 3-piętrowego gmachu frontowego spoczywa w rękach p. inż. Zimmermanna.

## Prezydent Rzplitej w pawilonie m. Krakowa na P. W. K.

W poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 5-tej popołudniu zawitał do gmachu samorządów na Wystawie Poznańskiej p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki, gdzie w towarzystwie prezydenta miasta Poznania p. Ratajskiego i naczelnego dyrektora Wystawy p. Wachowiaka, oraz licznych dygnitarzy zwiedził pawilon miasta Krakowa. Baczniejszą uwagę zwrócił p. Prezydent na salę zabytków, gdzie umieszczono „Szopkę Krakowską“ sowicie oświetloną, oraz modele zabytków architektonicznych. Dostojnego gościa oprowadzał k tosz Muzeum przemysłowego prof. Kazimierz Witkiewicz.

—o—

— **OD REDAKCJI.** Nasz redaktor naczelny p. dr Berkelhammer powrócił z urlopu.

— **ZNIZKI KOLEJOWE NA PWK.** Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje, że notatka referatu prasowego PWK. w Poznaniu ogłoszona w prasie jakoby osoby, udające się na PWK. do Poznania, które zawiadomiły kasę biletową miejsca wyjazdu o tym swoim zamiarze „otrzymywały odpowiednie uprawnienia do otrzymywania zniżek na drogę powrotną“ nie jest ścisłą. Podróżny zawiadamiając kasjera biletowego, że jedzie na PWK. do Poznania, otrzymuje na tej podstawie, już w stacji wyjazdu ulgowy bilet powrotny, który zawiera 33 proc. zniżkę w każdą stronę.

— **Z POWODU STWIERDZENIA POMORU ŚWIŃ W KRAKOWIE** w dzielnicy X-tej magistrat przypomina, że wszelkie zachorowania, względnie podejrzenia o zachorowanie zwierząt należy natychmiast zgłaszać w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym ul. Poselska l. 10.

— **DWA CIOSY NOŻEM.** Onegdaj ugodzony został dwukrotnie nożem w twarz i plecy na Woli Duchackiej przy ul. Gipsowej Franciszek Solecki robotnik zam. przy ul. Wielickiej 97 przez Piotra Kuźmę z Woli Duchackiej. Kuźma był w stanie nietrzeźwym i biegł za Śmiałkiewiczem Władysławem czemu chciał przeszkodzić Solecki przyczem został przez Kuźmę ugodzony nożem. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Soleckiego w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY CZY NAPAD?** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe do zranionego nożem Stanisława Feliksa (lat 19) kowala, zajętego w fabryce Zieleniewskiego, którego funkcjonarjusz policji napotkał w budce kolejowej koło garbarni Sinajbergera. Feliks oświadczył początkowo, że nie wie co mu się stało, zaś później zeznał, że jakiś osobnik uderzył go w twarz, oraz zranił go nożem. Robotnicy, którzy w tym czasie leżeli opodal na trawie zeznali, że widzieli jak leżącemu Feliksowi wystawał z wewnętrznej kieszeni nóż i flaszka, z czego wnosić można, że Feliks w czasie snu, lub też w zamiarze samobójczym, uszkodził się, zadając sobie lekką ranę na boku.

— **PODPALIŁA WŁASNY DOM.** Dnia 27 bm o godzinie 11'30 Helena Kosiba (lat 26) żona Franciszka ze Stróżówki podpaliła swój dom, na którym spłonął dach słomiany, częściowo powała i jedna ściana. Szkoda wynosi 500 zł. Kosibowa przed podpaleniem wyprowadziła z domu troje drobnych dzieci, powynosiła sprzęty domowe, poczem podpaliła słomę w sieni, od której powstał pożar. Powodem podpalenia było złe pożycie małżeńskie. Życie i mienie ludzkie nie było narażone na niebezpieczeństwo Kosibową, która przyznała się do podpalenia, aresztowano i odstawiono do sądu grodzkiego w Gorlicach.

—o—

— **ŻFN.** Przewodnicząca komisji Pań dla Żydowskiego Funduszu Narodowego p. drowa Kohnowa uprasza wszystkie Panie o przybycie na posiedzenie dziś we środę d. 29 bm. o godz. 7'45 do lokalu Zrzeszenia Kobiet Żydowskich, Rynek gł. 92.



**Z SALI SĄDOWEJ**

# Wielki proces o nadużycia spirytusowe rozpoczął się w Wadowicach

(Kor. wł.) **Wadowice,** 28 maja

W uzupełnieniu wczorajszego krótkiego sprawozdania, jakie umieściliśmy w części nakładu o tym sensacyjnym procesie, który tu wczoraj się rozpoczął, podajemy obecnie dalsze szczegóły z przebiegu dotychczasowej rozprawy. Akt oskarżenia obejmuje **58 osób,** a w szczególności oskarżeni są w tej sprawie Zygmunt Fränkel (lat 55), współwłaściciel fabryki likierów w Białej, Aleksander Wald, dyrektor tejże fabryki (lat 41), który w międzyczasie zbiegł zagranicę. Edward Thorn (lat 45) generalny buchalter, Ignacy Wechsberg (lat 61) kierownik magazynów, Maksymiljan Borger właściciel fabryki wyrobów kosmetycznych, dalej szereg urzędników kontroli skarbowej w Białej, jak Stanisław Belli, Julian Jankowski, Franciszek Włodyga, Stanisław Gołda, Teodor Sawka, Karol Szczekacz, Dymitr Sało i Wojciech Wydro, a ponadto cały szereg likierników i szynkarzy z Białej, Królewskiej Huty, Żywca, Andrychowa, Skoczowa, Oświęcimia, Chrzanowa i Krakowa.

Akt oskarżenia zarzuca grupie oskarżonych, zatrudnionej we fabryce likierów i rafinerji spirytusu firmy Frankel w Białej, że na szkodę Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytousowego wydawali po tańszej cenie znaczne ilości spirytusu przeznaczonego do celów przemysłowych i wyrobów kosmetycznych podczas gdy spirytus ten został użyty przy fabrykacji wódek i likierów oraz sprzedawany po wyższych cenach. Przy manipulacjach tych, które trwały w latach 1925, 1926 i 1927, pomocni byli oskarżonym inspektorzy i kontrolerzy skarbowi, którzy nadużywając swych obowiązków służbowych, nie skażali czystego spirytusu przepisanemi środkami denaturacyjnemi, kwasami itd. i dopuszczali do wywozu z rafinerji czystego, nieskażonego spirytusu. Poniesione z tego tytułu szkody mają wynosić kilkaset tysięcy złotych.

Rozprawa odbywa się na wielkiej sali Sądu Przysięgłych w Wadowicach, szczelnie wypełnionej publicznością.

Rozprawie przewodniczy sso Dr. Cieślewski z Krakowa, wotują sso Dr. Beranek i Dr. Machalski z Wadowic, oskarża prokurator Dr. Mottl z Rzeszowa; Izbę Skarbową reprezentuje nadradca Dr. Menschek, Generalną Prokuratorję Skarbu Dr. Sołtysik; oskarżonych bronią adwokaci Dr. Daniel, Dr. Kubiczek, Dr. Kluger, Dr. Schorr i Dr. Wadler z Wadowic, adw. Dr. Sandhaus z Cieszyna i adwokaci Dr. Bross, Dr. Margulies, Dr. Meller i Dr. Warenhaupt z Krakowa.

Wczorajsza rozprawa, której się przysłuchuje prezes Sądu okr. Dr. Czerny, obfitowała w szereg interesujących incydentów. Przedewszystkiem wszyscy obrońcy z powodu wniesionego w swoim czasie podania o wyłączenie od rozpoznawania sprawy przewodniczącego, tudzież całego sądu w Wadowicach i wszystkich sądów w skład krakowskiego sądu apelacyjnego wchodzących, któreto podanie zalega w Sądzie Najwyższym w Warszawie i dotychczas załatwione nie zostało, domagali się przerwania rozprawy, na którem to tle wyłoniła się bardzo ciekawa dyskusja prawna. Dalej imieniem ławy obrońców postawili adwokaci Dr. Warenhaupt i Dr. Bross cały szereg wniosków, z których namiętną dyskusję wywołał i najistotniejszym był wniosek na wyłączenie od rozprawy zawezwanego znawcy buchalterji Standego z Krakowa z powodu jego niefachowości oraz wniosek o wezwanie do tej ważnej i obszernej rozprawy 2 znawców księgowości. Obrońcy dowodzili na poparcie swego wniosku, że konstrukcja buchalteryjna, przyjęta za podstawę orzeczenia znawcy, a w dalszej konsekwencji także i aktu oskarżenia, jest zasadniczo błędna. Trybunał prawie wszystkim wnioskom dowodowym odmówił, co wywołało niebywałe wrażenie.

Rozprawa z powodu obszernej dyskusji nad postawionymi wnioskami przeciągnęła się do późnej godziny popołudniowej skutkiem czego akt oskarżenia, który obejmuje 09 stron pisma maszynowego, mógł został odczytany dopiero przy dzisiejszej rozprawie.

Do rozprawy tej, która potrwa przeszło 4 tygodnie, powołano kilkudziesięciu świadków. Co parę dni zamieszczać będziemy sprawozdania z jej przebiegu.

## Zapowiedź sensacyjnego procesu prasowego w Krakowie

**Poseł Dąbrowski i red. Błażejowski zaskarżyli radcę miejskiego Dra Rosenzweiga**

Na dzień wczorajszy wyznaczono przed sądem okręgowym w Krakowie, jako prasowym rozprawę przeciw redaktorowi „Naprzodu“ Marjanowi Porczakowi i radcy miejskiemu Dr. Józefowi Rosenzweigowi o występek obrazy czci. Jako oskarżyciele prywatni wnieśli poseł Marjan Dąbrowski, wydawca „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ i redaktor tegoż pisma p. Aleksander Błażejowski przeciw M. Porczakowi i Dr. Józefowi Rosezweigowi oskarżenie z powodu artykułów, które Dr. Rosenzweig zamieścił w „Naprzodzie“, polemizując z artykułami „Il. Kurjera Codz.“ na tle poruszenia przez r. m. Dra Rosenzweiga sprawy nadużyć w krakowskiej elektrowni miejskiej. W inkryminowanych artykułach Dr. Rosenzweig zarzucił m. in. posłowi Dąbrowskiemu, że robił interesa na mandacie poselskim, zaś red. Błażejowskiemu zarzucił szantaż, pisanie artykułów paszkwilowych na zamówienie itd.

Na wczorajszej rozprawie stwierdzono, że oskarżycielowi prywatnemu posłowi M. Dąbrowskiemu nie doręczono wezwania do rozprawy, a także oskarżonemu Dr. Rosenzweigowi doręczono wezwanie dopiero na dzień przed rozprawą. Osk. Dr. Rosenzweig jawił się do rozprawy i odrzucił propozycje ugodowe, podjęte przez przewodniczącego rozprawy, oświadczając, że prowadzić będzie dowód prawdy na wszystkie zarzuty podniesione przez niego przeciw posłowi Dąbrowskiemu i red. Błażejowskiemu. Odnośnie do posła Dąbrowskiego ma oskarżony powołać jako świadków wybitne osobistości ze świata politycznego, wobec czego sprawa zapowiada się sensacyjnie.

Odnośnie do osk. red. Porczaka cofnął red. Błażejowski akt oskarżenia, wobec tego, że osk. Dr. Rosenzweig oświadczył, że on podpisał artykuły inkryminowane, że przyjmuje za nie pełną odpowiedzialność i będzie prowadził w całej rozciągłości dowód pawdy.

Dla doręczenia wezwania osk. pryw. posłowi Dąbrowskiemu odroczono rozprawę, która w związku z zapowiedzianym przeciw „Polonji“ procesem posła Dąbrowskiego będzie stanowić polityczną sensację.

Rozprawie przewodniczył sso Pilarski, wotowali sso Swiądrowski i sso Warchałowski — oskarżał adw. Dr. B. Rappaport, bronił adw. Dr. Pelzling.



Widmo wojny gazowej, niszczącej całe miasta, stało się znowu aktualne w związku ze straszliwym wybuchem w Cleveland.



# W przededniu wyborów angielskich

**Lloyd George o swym stosunku do Francji. — Armja międzynarodowa. Czy Lloyd George obiecywał powiesić Wilhelma? — Program konserwatystów i Partji Pracy. — 256 - 250 - 109**

Londyn. 28. 5. PAT. W rozmowie z francuskim dziennikarzem Lloyd George postawił pytanie, dlaczego Francuzi sądzą, że przestał on być ich przyjacielem. Istotnie jestem nim w dalszym ciągu. — oświadczył Lloyd George — uważam się za frankofila takiego, jakim byłem za dawnych czasów, za czasów Faszody i Tangeru, wtedy, kiedy konserwatyści trzymali się zdala od Francuzów. Nie zmieniłem się od tego czasu, jestem tylko przeciwnikiem sfer francuskich, które nie popierają idei pokoju. Lloyd George zapowiada, że **będzie walczył o stworzenie armji międzynarodowej o charakterze policyjnym w duchu wielkiego pacyfisty Leona Burgeois.** Występując przeciwko McDonaldowi na wiecu w Bangor, Lloyd George powiedział, **że nigdy nie obiecywał powiesić Wilhelma II, jak mu zarzucają socjaliści, przyrzekł tylko, że go każde ochłostać** i każdy chyba przyzna, dodaje Lloyd George, że się do tego w pewnym stopniu przyczyniłem.

W opublikowanej przez dzisiejszą prasę deklaracji wyborczej, konserwatyści wyrażają nadzieję, że **uda im się uzyskać większość.** To im pozwoli kontynuować rozpoczętą przez nich akcję polepszenia bytu szerokich mas wbrew insynuacjom socjalistów i liberałów. Jako hasła pozytywne oknserwatyści wysuwają cła ochronne dla wyrobów przemysłowych, bardzo intensywną eksploatację sił produkcyjnych kolonij, ulgi podatkowe dla rolnictwa oraz gruntowną reorganizację kolei żelaznych.

W okólniku do kandydujących członków partji pracy oświadcza MacDonald, iż kwestja około której wszystko się obraca. jest jasna Chodzi **o obalenie regime'u konserwatystów. Rząd partji pracy** obiecuje **przeprowadzić nacjonalizację przemysłu węglowego oraz środków komunikacji, budowę około miljona nowych domów mieszkalnych, raytfikację umowy waszyngtońskiej oraz redukcję czasu pracy w górnictwie do 7 godzin.**

Z deklaracji komunistów zasługuje na uwagę hasło stworzenia wielkobrytyjskiej republiki rad, sfederowanej z Rosją sowiecką.

Organ liberałów „Manchester Guardian“ stawia następującą prognozę dla czwartkowych wyborów: **256 posłów partji robotniczej, 250 konserwatystów i 109 liberałów.**

## Labour Party protestuje przeciwko udziałowi parlamentarzysty francuskiego w akcji wyborczej konserwatystów

Londyn 28. 5. PAT. Labour Party z okręgu Bientford zwróciła się z protestem do francuskiej ambasady z powodu obecności francuskiego deputowanego Henri Haye między osobami, popierającemi konserwatywnego kandydata na mityngu wyborczym, który odbył się niedawno. Protest wychodzi z założenia że mieszanie się deputowanego obcego państwa w sprawy wewnętrzne, sprzeczne ze zwyczajami międzynarodowemi, może ujemnie wpłynąć na przyjazne stosunki, zważwszy, że popieranie konserwatywnego deputowanego w tym wypadku uważane być może za wrogie i nielojalne w stosunku do labourzystów i liberałów, którzy w jednakowej mierze pracują nad utrwaleniem międzynarodowego pokoju.

## Zemsta zmarłego

Prasa nowojorska rozpisuje się szeroko o tajemniczej śmierci pięknej Betty Walker, żony bogatego kupca. Młoda ta kobieta zmarła zeszłego tygodnia wśród niewyjaśnionych okoliczności, a za przyczynę śmierci podano chorobę raka. Policja jednakowoż wdrożyła dochodzenie i ustaliła:

Betty Walker była córką zwykłego robotnika i jako 18letnia dziewczyna wyszła za mąż za urzędnika fabryki, w której jej ojciec pracował. Po 6-letniem małżeństwie, gdy już była matką dwojga dzieci, poznała zamożnego lekarza włoskiego, Karola Ruffo, który się w niej zakochał. Ruffo namawiał młodą kobietę, by rozwiodła się ze swoim mężem i wyszła za niego. Ale perswazje te na razie były bezskuteczne, ponieważ matka nie chciała się rozstać ze swemi dziećmi. W międzyczasie umarł mąż, atoli piękna Betty nie wyszła za Ruffa, lecz za bogatego kupca Walkera, Ruffo w kilka dni później popełnił samobójstwo i w testamencie zapisał cały swój majątek ukochanej, zaklinając ją przytem, by zawsze nosiła na szyji srebrny naszyjnik, który jeszcze jego matka nosiła. Młoda kobieta, na której samobójstwo lekarza zrobiło wielkie wrażenie, wiernie spełniała ostatnie jego życzenie i nie rozstawała się ze srebrnym naszyjnikiem. Zaczęła atoli wkrótce chorować, a lekarze nie mogli skonstatować przyczyn choroby. Skonstatowano tylko objawy otrucia i to w rodzaju choroby raka. Otrucie było następstwem działania jakiegoś przedmiotu radjoaktywnego. Podejrzenie padło na naszyjnik, który po zbadaniu okazał się, jako nasycony trucizną. Ten to naszyjnik stał się powodem śmierci młodej pięknej kobiety. Jest to więc zemsta z poza grobu.

ELEONORA KAŁKOWSKA

# Z tragedji „Józef“

**Poniżej dajemy w polskim przekładzie jedną ze scen tragedji Eleonory Kałkowskiej, obrazującej w pełnym ekspresji scenicznej** 22 scenach dzieje Jakubowskiego, którego tragiczna **historja znowu żywo** zajmuje opinję światową. Sztuka Kałkowskiej wystawiona została niedawno w Berlinie, gdzie wywołała żywe zainteresowanie.

### OBRAZ 17-TY

**Mały pokój obok sali sądowej. Józef i obrońca. Długie milczenie. Obrońca wyciera czoło, pokryte gęstym potem, raz po raz przykłada rękę do czoła.**

Obrońca: (Z trudem)... To okropne... Okropne... Robiłem wszystko, co było w mojej mocy... Cóż kiedy sąd nie chciał, nie chciał wyraźnie dać się przekonać o tem, że jesteście niewinny... Uparli się...

Józef: (Otrząsa się z odrętwienia) Czy ja dobrze zrozumiałem? panie adwokacie... (krzyczy naraz) przecie to nie może być Niewinnego człowieka... niewinnego na śmierć... na śmierć.

Obrońca: Nie rozpaczajcie, moi drodzy... Jeszcze nie wszystko stracone... Wniosę o rewizję procesu. Ja sam nie dopuszczę do tego, bądźcie pewni. Ci ludzie muszą przyznać, że jesteście niewinni. Nie wolno zabijać niewinnego człowieka!

Józef: Zabijać... Zabijać!!.. Więc jak to, jakże to? Panie adwokacie! (Pokazuje ręką na swoją szyję). Tu... tu... przez szyję... Mnie! Toporem?.. Mam mocny kark... topór nie przetnie!.. (Krzyczy rozpaczliwie)

Obrońca: (Ociera czoło) Uspokójcie się... Józefie... [illegible] się! Zrobię wszystko, co będzie w [illegible]. Wniesiemy o rewizję.

Józef: Rewizję... jaką rewizję? Co to znaczy? Ja nic nie brałem!...

Obrońca: Rewizję procesu... To znaczy, że jeszcze jeden sąd będzie... będą znowu sądzić... Wezwie się nowych świadków.

Józef: (Zrywa się naraz, stojąc jak żołnierz na baczność) Panie adwokacie! Chcę złożyć! nowe zeznanie!... Chcę złożyć zeznanie...

Obrońca. (Przerażony): Co?... Zeznanie?... Teraz?... Po wyroku?...

Józef: Pan adwokat dobrze wie, kto zabił małego Oswalda?... Pan dobrze wie...

Obrońca: Człowieku! Teraz mi to mówicie... Rozum postradaliście?... Teraz?...

Józef: ...Możem zwarjował... Może?.... Ale nie jestem Judaszem... Nie byłem nim... Nikogo nie chciałem zdradzić... Przecież i on ma dzieci... Nie chciałem...

Obrońca (Przerywa mu). Wolałeś człowieku własny kark oddać pod topór?... Przecież to niemożliwe... Zastanów że się...

Józef: Wiem, co mówię... Kreuz przyszedł do mnie... Wszystko mi opowiedział... Obiecałem, że będę milczał, że go nie wydam... Ale te psiekrwie wszystko na mnie zwalili... Na mnie... obcego... polska świnia jestem, mówili... Ale ja teraz powiem wszystko powiem... Sędzia im uwierzył, mnie nie!.. Mnie nie... bom obcy... nietutejszy!...

Obrońca (Powoli przychodzi do siebie): Człowieku!... Czy wy nie rozumiecie, coście zrobili milcząc na rozprawie, nie chcąc się bronić, odmawiając zeznań!... Sami zgubiliście się!...

Józef: Ja myślałem sobie, że jak człowiek niewinny, to mu przecież [illegible] nie mogą zrobić... A teraz powiem wszystko [illegible] przecież nie winien... nie winien, nie winien!

Obrońca: Zgubiła was własna głupota!...

Józef: Głupi jestem, tak głupi... Głupi Polak... [illegible] chciałem ich zdradzić... Judaszem nie jestem... Nie!

Obrońca: Przecież to zwarjować można z takim człowiekiem... Na sprawie nie chce słowa w swojej obronie powiedzieć... a teraz, po wyroku... Trzeba było wcześniej o tem pomyśleć...

Józef: Zdradą jest zdradą... My nie tacy... Nigdy nie zdradzałem... Nigdy... przecież powinni mi byli uwierzyć... Prawdę mówiłem... Jak na świętej spowiedzi...

Obrońca: Nie rozumieli was...

Józef: I ja ich nie rozumiałem... Prosiłem, żeby tłomacza dali... Ja po niemiecku mało co rozumiem... Panie adwokacie... Przecież pan sam widzi, że ja nie winny!...

Obrońca (Krzyczy na niego): Głupcze! Głupcze!... Zgubiłeś sam siebie... Pocoś milczał!... Czemuś nic nie mówił?...

Józef: Ja nie wiedziałem... Ja wierzyłem... Przecież sędziowie są ludzie... Dlaczego mnie, jak psa odpędzili... Jak psa... cudzego psa...

Obrońca: Głupcze! Głupcze!...

Józef: Ja przepraszam... nie wiedziałem... wierzyłem... panie obrońco!...

Obrońca (Czyni rozpaczliwy i beznadziejny ruch ręką)

(KURTYNA)

# Wielka mowa kanclerza Müllera

## na zjeź zie socjalistów niemieckich

**Dlaczego socjaliści muszą pozostać w rządzie. — Budowa pancernika.— Gdyby w roku 1914...**

Magdeburg. 28. 5. PAT. W czasie dzisiejszych obrad kongresu socjalistycznego wystąpił z wielką mową w debacie nad sprawą udziału socjalistów w rządzie i budowy pancernika kanclerz **Mueller.** Kanclerz oświadczył, że uważa krytykę polityki partyjnej, wygłoszoną na kongresie za przesadzoną. Kanclerz podniósł, że sukcesy wyborcze zmusiły socjalistów do zejścia ze stanowiska opozycji i do wstąpienia do rządu. **Domaganie się, aby przedstawiciele socjalistyczni wystąpili z rządu, może się tylko równać** — zdaniem kanclerza — z **dążeniem państw, aby w Niemczech znowu zaczął rządzić Stahlhelm.** Jesteśmy zbyt dobrymi socjalistami — mówił kanclerz — aby cieszyć się z koalicji, aby uważać ją za coś innego, niż **za zło konieczne.** Z kolei przeciwstawił się kanclerz zarzutom, że ministrowie socjalistyczni prowadzą **zbyt ustępliwą politykę w łonie rządu.**

Następnie kanclerz przeszedł do omówienia **sprawy budowy pancernika,** charakteryzując sytuację, w jakiej się znalazła partja socjalistyczna w ten sposób, że musieli oni albo zgodzić się na budowę pancernika, albo doprowadzić w dwa tygodnie po utworzeniu rządu do **nowego kryzysu.** Kanclerz podniósł następnie, że głosowanie jego wraz z całą frakcją przeciwko budowie pancernika było sprzeczne z duchem i sensem konstytucji i że dlaego stanowczo **projekt powtórzenia tego samego eksperymentu na nowo jest niewskazany,** skoro obecny Reichstag uchwalił już dalszą realizację budżetu. **Ministrowie socjalistyczni** — oświadczył dalej kanclerz — **muszą głosować na drugą ratę, gdyż zobowiązali się już przy położeniu obecnej koalicji przeprowadzić budżet w takiej formie, w jakiej był opracowany.** Przemówienie swoje zakończył kanclerz apelem, wskazując na doniosłe znaczenie udziału socjalistów w rządzie i przytoczył że gdyby znana uchwała międzynarodówki w r. 1914 nie przeszkodziła Jauresowi wejść do rządu francuskiego i gdyby stosunki ówczesne w Niemczech, które nie dopuszczały socjalistów do rządu, były inne, **to wojna światowa prawdopodobnie nie doszłaby do skutku.**

## Program stacyj radjofonicznych

**Środa, 29 maja.**

**Kraków** (314.1) 11'56 Sygnał czsu, hejnał, komunikat lotn. meteor. 12'10 Transm. z Warszawy: audycja dla dzieci wiejsikch. 12'50 Transm. z Poznania: komunikaty PWK. 13 i 14'50 Komunikaty. 15'10 Transm. pieśni majowych z Wieży Marjackiej. 16'30 Chór dzieci szkoły 7-klasowej powszechnej mieszanej z Wiśnicza Nowego. 17 Odczyt pt. „Wycieczki Wisłą", wygł p. W. Pawlik. 17'25 Odczyt pt.: „Święto kultury polskiej" (otwarcie Bibljoteki Kórnickiej i Racjyńskich w Poznaniu), wygł. dr. Adam Bar. 17'55 Transm. koncertu pop. z Warszawy (koncert orkiestry Roeżwicza). 19'10 „Skrzynka pocztowa". 19'35 Transm. „Skrzynki rolniczej" z Warszawy. 19'56 Sygnał czasu. 20 Hejnał, program na dzień następny. 20'05 Transm z Warszawy: komunikaty konkursowe PWK. 20'15 Transm. koncertu z Poznania (festival muzyki polskiej). Po koncercie transm. komunikatów z Warszawy oraz 23 Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

**Katowice** (416.1) 16—16'30 Muzyka płyty gramof. 16'30—17'25 Transm. z Krakowa. 17'25—17'50 Odczyt działu: „Wykłady języka polskiego" — p. Olga Ręgorowiczowa. 17'55 Transm. z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Pogadankę z działu: „Gospodyni śląska" pt. „Wrażenia z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu" — cz. II. p. Kamila Nitschowa. 19'35—20 Komunikaty oraz sygnał czasu z Warszawy. 20'05 Transm z Warszawy Kom. konkursowe PWK. w Pozn. dla młodzieży. 20'15 Transm. z Poznania. Po transm. kom. lotn.-meteor. i PAT z Warszawy oraz kom sport. 23 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

**Rzym** (433.8) 21 Koncert Marji Labii i kwartetu rzymskiego.

**Berlin** (475.4) 21'15 Wieczór Haydna.

**Paryż** (1744) 21'35 „Cyrano de Bergerac" Rostanda.

## ZE SPORTU

**MAKKABI—YMCA. 8:2 (5:0).** Rewanżowe spotkanie w piłce ręcznej o mistrzostwo Krakowa pomiędzy powyższymi drużynami przyniosło wspaniałe zwycięstwo Makkabi. Przeciwko kompletnej drużynie YMCA. wystąpiła rezerwa Makkabi zasilona zaledwie 5 graczami pierwszej drużyny. Piękną i ambitną grą zasłużyli biało-niebiescy w zupełności na tak wysoki wynik.

**WKS. „WAWEL"** urządza w dniu 1 i 2 czerwca br. na własnem boisku (Małe błonia) ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne dla mężczyzn. Zawodnicy otrzymują za 1, 2 i 3 miejsca żetony. Zawodnik, który otrzyma największą ilość 1, 2 i 3 miejsc, otrzyma nagrodę honorową Firmy Edward Bajorek. Wpisowe wynosi 50 gr od zawodnika i konkurencji, od sztafety 2 złote, płatne przy zgłoszeniu. Zgłoszenia przyjmuje p. kpt. Frączkiewicz w DOK. V P W. Stradom 15 i p Kozłowski ul. Rajska 3, II p. m. 104 do dnia 31 maja br. Początek zawodów o godz 16 w dniu 1 czerwca br. W zawodach biorą udział zawodnicy z Katowic, Warszawy, Poznania, Lwowa i Krakowa.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Minister Kwiatkowski powrócił z dwudniowego pobytu z Poznania i objął urzędowanie.

— Departament budżetowy ministerstwa skarbu ustalił już plan preliminarza budżetowego na r. 1929-30.

— Przybyli do stolicy w sprawach służbowych wojewoda tarnopolski Moszyński, białostocki Kirst, kielecki Korsak i śląski Grażyński.

— Poseł Ziemięcki zrezygnował ze stanowiska prezydenta miasta Łodzi z powodu złego stanu zdrowia. Obecnie wyjechał on na dłuższy urlop do Włoch. Podobno z tego urlopu nie powróci on już więcej na dotychczasowe stanowisko.

— Wylew Eufratu trwa w dalszym ciągu. Choć w górnej Anatolji i Syrji poziom wody obniżył się, jednak w Iraku położenie nie zmieniło się, a woda zalała ogromne przestrzenie. M. in. pod wodą stoi linja kolejowa Bagdad-Bassorah.

— W miejscowości Englewood odbył się ślub znanego lotnieka Lindberga z córką ambasadora Stanów Zjednoczonych w Meksyku. Marrow.

Z okazji pobytu w Sztokholmie prezydenta republiki łotewskiej Zemgalsa odbył się w pałacu królewskim obiad galowy w czasie którego król i prezydent wygłosili przemówienia nacechowane wielką serdecznością.

— Konferencja dyrektorów zaprzyjaźnionych agencyj telegraficznych, obradująca w Konstantynopolu pod przewodnictwem dyrektora administracyjnego agencji Havasa p. Meynot, przystąpiła do omówienia zagadnienia ochrony informacyj i ulepszenia połączeń telefonicznych.

— Z okazji zawinięcia do portu w Lizbonie polskiego statku szkolnego „Iskra" tamtejszy konsul polski p. Tomzet wydał obiad, w którym wzięli udział oficerowie „Iskry" oraz szereg wybitnych osobistości.

— Węgiersko-rumuńskie rokowania w sprawie optantów zostaną znów podjęte w dniu 3 czerwca br.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

Kraków 28. 5. 1929. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje Bankowe Bank Polski 165.

Akcje handlowe: Tohan 7.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 113, Azot 2.75, Papiery procentwe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 103.50.

Przebieg zebrania giełdowego cechowało tendencję słabszą. Zainteresowanie ograniczone do drobnej ilości papierów, z których Bank Polski i Zieleniewskiego notowano słabiej. Azot i Tohan utrzymane. Reszta papierów w zaniedbaniu. Ruch panował słaby. Obroty małe. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwest. zniżkowo, 5-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 74, w placeniu 74.50 w towarze bez transakcyj.

Na pogiełdziu robiono jedynie Poż. Konwersyjną po kursie 55.50 w większych ilościach i Nitratem 0.19.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Zapotrzebowanie pokryte w zupełności dostateczną podażą. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czw do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.88—8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dolar 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs placennia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

## Giełda warszawska

**Warszawa,** 28. 5 PAT. **Akcje:** Bank Polski 167, 166 i jedna czw., Zarobkowy 78.5, Cegielski 40, Modrzejów 24.5, 24, Ostrowiec 83, 82 i trzy czw., 83, Starachowice 26, 26 i jedna czw., 26, Haberbusch 225. **Pożyczki:** 4-proc. poż. inwest. premj. 104, 7-proc. poż. stabil. 92.5, 92 i jedna czw., 5-proc. dolarowa 74 i trzy czw., 74.5, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc kolejowa .59, 6-proc dolarowa 84.5, 10-proc. kolejowa 102.0, 8-proc. listy zastawne BGK. 94.

**Dewizy:** Belgja 123.90, 124.21, 123.59, Londyn 43.25.5, 43.36, 43.15, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.87 i trzy czw., 34.95.5. 34.79, Szwajcarja 171.69.5, 172.12.5, 171.26.5, Wiedeń 125.21, 125.52, 124.90, Włochy 46.69, 46.81, 46.57, marka niem. 22.56. Bukareszt 5.29, 5.30, 5.28.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń,** 28. 5 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.41—169.91, Budapeszt 123.91—124.21, Bukareszt 4.21—4.23, Londyn 34.47—34.57, Nowy Jork 710.50—713, Paryż 27.77—27.87, Warszawa 79.64—9.92, Zurych 136.08—137.28. Amerykańskie 708—712, Niemieckie 169.16—169.76, Angielskie 34.40—34.56, Włoskie 37.29—37.45, Szwajcarskie 136.45—137.25, Czeskie 21 i pół do 21.12 i pół, Węgierskie 124.10—124.50.

**Papiery wartościowe:** Renta majowa 0.895, Renta lutowa 0.975, Hipoteczny 82, Kompas 15 i pół, Czerniowiecka 58, Północna 1115, Południowa 9.94 Cement 131, Browary 168, Skoda 365. Siersza 10.30 Zieleniewski 92 i pół, Apollo 120, Karpaty 9.40.

## Giełda zurychska

**Zurych,** 28. 5 PAT. Paryż 20.31, Londyn 25.19 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.45, Belgja 72.14, Włochy 27.18 i jedna czw., Hiszpanja 73.5, Holandja 208.82.5, Berlin 123.81, Wiedeń 72.96, Sztokholm 138.82.5. Oslo 138.37.5. Kopenhaga 138.37.5, Sofja 3.75.5, Praga 15.38.5, Warszawa 58.25 i jedna czw Budapeszt 90.56., Białogród 9.12 i pięć ósmych, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.53.5, Bukareszt 3.08.5. Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 i jedna ósma.

## *KRONIKA POLICYJNA.*

— **EUGENJA, EUGENJUSZ I — ANIELA.** We wtorek około godziny 17-tej rozegrało się na pl Szczepańskim niezwykłe zajście. Oto Eugenja Wodka usiłowała oblać kwasem solnym męża swego Eugenjusza, będącego w towarzystwie Anieli Kulpy, podejrzewając go o wiarołomstwo. Zamiarowi temu przeszkodził posterunkowy policji, w następstwie czego Wodka wskutek zdenerwowania zemdlała. Do przytomności przywrócił ją zawezwany lekarz pogotowia.

— **KRADZIEŻ ODKURZACZA** Grela Teofil robotnik zam przy ul. Florjańskiej 23 zgłosił do policji, że dnia 27 bm skradziono mu z wózka ręcznego na ul Sławkowskiej odkurzacz elektryczny, wartości 600 zł na szkodę inż. Białkowskiego, właściciela biura technicznego.

— **DEZERCJA** Słoma Jan (lat 24) zam. przy ul Skawińskiej aresztowany został przez IV. komisarjat policji za dezercję.

## ZDROJOWISKA

**RYTRO.** Pensjonat—Restauracja „**Esplanade**“ i willa „**Zacisze**“ pod jednym zarządem, polecają pokoje słoneczne z werandami i ogrodem, z całodziennem utrzymaniem. Sala dancingowa z bufetem. Kuchnia pierwszorzędna pod osobistem kierownictwem właściceli. W pierwszym i ostatnim sezonie ceny zniżone. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd „Esplanade“, Rytro. 1335x

**KRYNICA ZDRÓJ**
Hotel-Pensjonat „Trzy Róże“ zawiadamia, że w bieżącym roku prowadzi również pod własnym zarządem pensjonat (kuchnię). Pokoje zostały odrestaurowane i zainstalowano bieżącą ciepłą i zimną wodę. **Leon Vogel.**

**IWONICZ.** Pensjonat Zdrowie, dla dorosłych, dzieci, młodzieży: Goldwertówna, **Łódź, Skwerowa 8.** 1238x

## Wolne posady

**POSZUKIWANA** rutynowana urzędniczka, ze znajomością buchalterji, z praktyką w biurze spedycyjnem mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod „Rutynowana“ do Adm. „N. Dziennika“. 1394x

**STENOTYPISTKI (TY)** polsko- niemieckiej, piszącej na maszynie, poszukuje się od 1-go czerwca b. r. do większego przedsiębiorstwa handlowego w Katowicach. — Oferty pod „Rutyna“ do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek 8. 1400er

**KRAWCA** damskiego (Żyda) do samodzielnego prowadzenia krawiectwa poszukuję — ewentualnie do spółki: Grodzka 25, III. piętro. 826g

**POMOCNIK** handlowy poszukiwany. Zgłoszenia: Nussbaum, wyroby gumowe, Grodzka 9. 1398x

**CHŁOPCA** do praktyki przyjmie sklep galanteryjny Grünbaum, Lubicz 3. 825g

**BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET** przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich. Rynek gł. 29. I. piętro. pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świat żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

## Lokale

**URZĘDNIK** prywatny poszukuje natychmiast pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem — w pobliżu Stradomia. — Zgłoszenia pod „Pokój kawalerski“ do Adm. „N. Dziennika“.

## Różne

**KAWIARNIA** dobrze prosperująca, w dzieln. VIII. do wydzierżawienia. Reflektuje się na siłę fachową. Zgłoszenia pod „Kawiarnia“ do Adm. „Now. Dziennika“. 794g

**WZOROWA** pracownia dla naprawy rakiet tenisowych, wyrób sieci sportowych: Kraków, ul. Szewska osiemnaście, drugie piętro. 1225x

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową Hersz Koller, Ulanów, wydaną przez P. K. U. Nisko. 830g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko **Józef** Kępiński, ur. 1904 r., wydaną przez P. K. U. Kraków. 1397x

**GROSS** Henoch, urodz. w r. 1889 w Mielcu, zamieszkały w Krośnie, unieważnia swą książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sanok. 1390x

## Nauka i wychowanie

**RUTYNOWANY** pedagog, absolwent wydziału filozofji na Uniwersytecie wiedeńskim, udziela po cenach umiarkowanych lekcji i konwersacji — języka niemieckiego, francuskiego — jakoteż przygotowuje do egzaminów poprawczych z wszelkich przedmiotów gimnazj. Specjalność: łacina, greka i matematyka. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pedagog“. 824bp.

**LISTOWNIE** buchalterji i korespondencji handlowej polsko - niemieckiej wyuczają każdego gruntownie i szybko Kursy Handlowe H. Rauscha w Tarnowie. Rok założenia 1900. Liczne uznania. — Prospekty 25 groszy. 1317x

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1061a







*TROCHĘ HUMORU*

MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI.



— Jesteś tak ogólnie nielubiony, że należałoby podczas Twego pogrzebu pobierać podatek od przyjemności.

## Przetargi publiczne

**DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE** rozpisuje przetarg publiczny na sprzedaż około 40,000 kg. odpadków gumowych z wkładką płócienną. Termin składania ofert upływa dnia 20. VI. b. r. o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 21. VI. 1929 r. o godzinie 10-tej. Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowo poręczne (wadjum) w wysokości 5-proc. oferowanej ceny kupna. Wadjum można składać tylko w gotówce, w akcjach Banku Polskiego, w państwowych papierach wartościowych. Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki sprzedaży otrzymać można za osobistem zgłoszeniem w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty 1 zł za formularz, lub pocztą po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana